Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 22 (2822) Warszawa, Piątek 22 stycznia 1926 roku. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 5.40
bez odnoszenia	„ 4.70
na prowincji miesięczn.	„ 5.40
Zagranicą	„ 8.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w №№ niedziel o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy

Precz z drożyzną! Zaprzestać wywozu zboża! Obniżyć ceny!

Drugi gabinet Luthra.

Nowy rząd niemiecki powstał w „ostatniej chwili", kiedy zdawało się, że wszelkie kombinacje i możliwości są już wyczerpane. Tak bywa zresztą prawie zawsze tam, gdzie niema stałej większości parlamentarnej, a rokowania przeciągają się ponad miarę. Przeszło 7 tygodni trwały te rokowania, którym położył kres Hindenburg przez wywarcie nacisku na przedstawicieli 4-ch partji, tworzących nowy gabinet, że rząd wreszcie *musi* być utworzony. Ostatnia faza przesilenia miała taki przebieg: projekt rządu tak zw. „małej koalicji", obejmującej stronnictwo „narodowo - ludowe" (Stresemann), centrum, demokratów i bawarskich „ludowców", rozbił się wskutek sprzeciwu bawarskich „ludowców" wobec osoby Kocha, kandydata demokratów na min. spraw wewnętrznych. Koch uchodzi wśród prawicy za polityka „zanadto" demokratycznego, demokraci zaś uchwalili jednomyślnie utrzymać jego kandydaturę. Ale ta jednomyślność „demokratyczna" zachwiała się po kilku godzinach. Część demokratów poświęciła Kocha dla „zasady" zażegnania kryzysu rządowego i demokraci pód naciskiem Hindenburga na jego miejsce wyznaczyli burmistrza drezdeńskiego, dr. Külza, którego demokratyzm nie przedstawia już dla prawicy niebezpieczeństwa. W nowym rządzie zasiadają oprócz Luthra i Stresemanna, Külz (min. spr wewn.), Reinhold, demokrata (min finansów), Marx, centrum (sprawiedliwość), Brauns, centrum (praca), Gessler, demokrata (wojna). Curtius, stron. Stresemanna (sprawy gospodarcze), Stingl i Krohne (poczta i koleje), pierwszy z bawarskiej partji „ludowej", drugi z partji Stresemanna.

Z wyjątkiem Curtiusa niechętnie widzianego na lewicy, nowy rząd, jako całość, jest niewątpliwie mniej reakcyjny, niż pierwszy rząd Luthra, w którym zasiadało trzech nacjonalistów. Ale ten brak nacjonalistów nie został powetowany przez odpowiednie wzmocnienie elementu demokratycznego. Nowy rząd w większości swej ma charakter republikański i w swej polityce zagranicznej będzie kroczył po linji wytkniętej w Locarno, dążąc przedewszystkiem do przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów.

Ale gdy to nastąpi, zniknie jedyna więź, łącząca politykę stronnictwa Stresemanna z polityką demokracji. Albowiem w sprawach gospodarczych i społecznych stronnictwo to niczem prawie nie różni się od nacjonalistów ze skrajnej prawicy. I to było główną przyczyną, dlaczego socjaliści, *po Locarno*, nie mogli za żadną cenę wstąpić do rządu wielkiej koalicji, której prawe skrzydło stanowiliby stresemannowcy. Socjaliści wysunęli szereg żądań z dziedziny polityki gospodarczej i społecznej (pisaliśmy o nich swego czasu), od których przyjęcia uzależnili swe wstąpienie do wielkiej koalicji. Stresemannowcy żądania te odrzucili, a tem samem pogrzebali myśl o wielkiej koalicji. Nonsensem zaś byłoby żądać od socjalistów, by weszli do rządu jedynie na to, by był „jakiś" rząd, by zgodzili się na współpracę w rządzie koalicyjnym *bez programu*, obowiązującego cały rząd. Co się zaś tyczy centrowców i demokratów, to jedni i drudzy wykazywali do końca chwiejność i tradycyjny brak zasad, który nie pozwolił im zdecydować się, czy mają iść razem ze stresemannowcami, czy z socjalistami, by w końcu paść w ramiona tamtych.

Nowy rząd nie ma większości w parlamencie i skazany jest albo na poparcie innych stronnictw, albo conajmniej na neutralność z ich strony. W tem już tkwi słabość nowego rządu, który nie będzie mógł prowadzić wyraźnej polityki, o jasnym, określonym programie.

Dalej większość rządu to przedstawiciele kapitału, którzy narzucą swoją politykę mniejszości centrowo - demokratycznej, o ile ta chciałaby iść w innym kierunku. Opór przeciwko Kochowi miał głębokie, zasadnicze znaczenie: poucza on, że większość nowego rządu nie chce demokratyzacji stosunków wewnętrznych, nie chce demokratyzacji urzędów, administracji, sądownictwa, armji. A obecność „demokratycznego" reakcjonisty Gesslera świadczy, że plany reakcji nie znajdą poważniejszego oporu.

Wszystko więc wskazuje na to, że nowy rząd nie będzie miał długiego żywota. Stosunki wewnętrzne w Niemczech są naprężone: kraj przechodzi ostry kryzys przemysłowy, bezrobocie jest duże. Oczekiwać należy dłuższego okresu walk o płace, o godziwą stopę życiową. Dążenia monarchistyczno - faszystowskie i separatyzm dzielnicowy bynajmniej jeszcze nie wymarły, lecz na razie przycichły, by w odpowiedniej chwili znowu podnieść głowę. Trudnościom tym nowy rząd nie zaradzi. Jest to rząd zakłopotania, rząd niejako „przymusowy", ale nie rząd czynu i świadomego celu.

W dzisiejszym numerze:

Bank polski a spekulacja walutowa.

Niedzielny „Robotnik" zamieścił wiadomość, która dowodzi, że Bank Polski spekulacji walutowej nie tylko *nie przeciwdziała* ale jej nawet *idzie na rękę!...*

Ze strony Banku nie pojawiło się żadne zaprzeczenie tego zarzutu tak przecież poważnego, iż milczeniem zbywać go chyba.... nie podobna.... Ale za to poniedziałkowy „Przegląd Wieczorny" ujawnił fakty nowe, z których całkiem już *niedwuznacznie wynika*, że polityka Banku Polskiego jest dla naszej waluty *wręcz szkodliwa*, że ułatwia ona spekulantom walutowym ich proceder oszukańczy a przytem *wprost utrudnia* — już nie zwyżkę — ale *stabilizację* złotego na pewnym choćby niższym od dolara poziomie.... Mogą mieć bowiem i rację twierdzenia o dopuszczalności pewnej drobnej różnicy między kursem złotego a walut zagranicznych... O to w tej chwili spierać się nikt nie będzie. Główna rzecz na tem polega, by kurs waluty na pewnym — ze stanowiska naszych *finansowo gospodarczych interesów możliwym* — poziomie raz wreszcie się *ustabilizował*, by złoty przestał *być igraszką* w ręku spekulantów, by skończyła się ta „zabawa" zbrodnicza która garści wyrafinowanych geszefciarzy przynosi ogromne i oszukańcze zyski, ludności zaś drożyznę i niedostatek a państwu straty...

W tym właśnie kierunku winna iść czujność Banku Polskiego... A tymczasem — idzie w kierunku *odwrotnym!...* Bank Polski bowiem spekulację walutową podsyca. Bank Polski *obniża kurs złotego*.

W czasie 15.7 — 15.8 Bank Polski przyjął w zastaw od innych banków kilka milionów dolarów wydając wzamian złote... Czy te sumy poszły na potrzeby gospodarcze kraju (kredyty dla przemysłu itp.) czy też zostały użyte na spekulację przeciw złotemu, tego nikt nie badał... Ale za to obecnie ma Bank Polski zwrócić reportowane sumy, *wszakże po kursie z czasu zastawu...* Ponieważ kurs złotego od owego czasu znacznie się obniżył, przeto różne bancz-ki *zarobią przytem na czysto* i to *tem więcej*, im bardziej w chwili podjęcia zastawu złoty *niższy będzie od dolara!* Obecnie zysk ten określić można na ok. *milion dolarów!...*

A oto rozpoczynają się nowe osobliwe manewry giełdziarskie... Na giełdzie występuje coraz większe *zapotrzebowanie dolarów....* Na co, dla jakiego celu, dla jakiej potrzeby — nad tem nikt sobie głowy zbytnio nie łamie i nikt tego nie kontroluje... Od poniedziałku 11 b. m. wydał Bank Polski ogółem 1½ mil. dolarów, przy coraz szybciej rosnącem „zapotrzebowaniu", od 60 tys. dol. dn. 11 b. m. począwszy a skończywszy na 400.000 w sobotę... Z zapotrzebowaniem tem zgłaszają się głównie *najrozmaitsze banki*, które użyją tych sum, Bóg wie na jakie *manipulacje!*

Ale nie dość na tem! Oddając dolary, oddawał je Bank Polski *taniej* od ich kursu istotnego, podczas gdy innym razem, przy skupywaniu dolarów płacił za nie *drożej*, niż rzeczywiście kosztowały!..

W jednym i drugim wypadku *czysty zysk dla spekulantów walutowych* a strata dla Skarbu i to z łaski — Banku Polskiego i p. Karpińskiego, jego Prezesa!..

Są to zresztą tylko luźne oderwane przykłady całej polityki Banku Polskiego... Podobnych historji znajdzie się wszakże więcej...

Czem to tłómaczyć?! Nieudolnością chyba nie można a o nieświadomość też nikt p. Karpińskiego nie posądzi... Nie podobna też brać na serjo twierdzeń p. Karpińskiego, że jest tylko „kozłem ofiarnym", raz Rady Nadzorczej Banku, to znowu poprzedniej polityki p. Grabskiego...

A nie podobna tem bardziej że w historji naszych finansów ma już p. Karpiński kartę „zasłużoną", jako człowiek, który przy traktowaniu kwestji naszych finansów i naszej waluty liczył się przedewszystkiem z interesami.... *klasy kapitalistycznej...*

Przed polityką p. Karpińskiego i jej skutkami jeszcze w r. 1919 — gdy p. Karpiński był ministrem skarbu w gabinecie p. Paderewskiego — przestrzegali Sejm pos. tow. *Diamand* i *Daszyński...*

Od tego czasu „teorje ekonomiczne" p. Karpińskiego nie uległy zmianie!...

Kraj pamięta, jakiem to złotodajnem żniwem był dla klasy kapitalistycznej chwiejny kurs marki i inflacja...

To też za walutą stałą, wartościową— klasa kapitalistyczna nigdy nie tęskniła, bo stała waluta uniemożliwia te łatwe a nie prawe zyski, jakie różnica kursów przynosi...

Niechęć wielkich spekulantów ku walucie stałej przejawiła się najlepiej w okresie kupowania akcji Banku Polskiego a przejawiła tak jaskrawo, że aż p. Grabski podkreślił ją w Sejmie...

Dziś dąsać się na Bank Polski kapitaliści przemysłowi, rolni czy bankowi nie mają powodu...

Stoi na czele Banku p. Karpiński, ze swem „dopełnieniem" w osobie bojowego przedstawiciela interesów obszarniczych p. Fudakowskiego, dla którego z pewnością nie będą obojętne manipulacje „patrjotyczne", które np. do *cen zboża na giełdzie berlińskiej* umieją — przy pomocy przedziwnego kunsztu — dostosować *w lot zniżkę złotego*, co w rezultacie daje tę przez p. Zdziechowskiego tak sławioną *„premję eksportową"* dla.... „rolników"!....

Polityka Banku Polskiego ma na widoku zyski kapitalistyczne, ale bynajmniej nie ustalenie kursu złotego.

Kcz.

STRASZNY WYBUCH w fabryce amunicji „Granat" na Czystem. 36 OFIAR.

Wczoraj o godz. 12 w południe Dzielnica Wolska wstrząśnięta została nader silnym wybuchem, który wywołał przerażenie okolicznych mieszkańców. Niebawem okazało się, że straszny ten wybuch którego ofiarą padło 36 osób ciężej poszwankowanych, nastąpił w oddziale elaboracyjnym spółki akcyjnej przemysłu metalowego „Granat" przy ul. Brylowskiej 22 (Czyste).

Według zebranych na miejscu informacji szczegóły tego katastrofalnego wypadku są następujące: W oddziale montażowym na I piętrze, znajdującym się w czterookiennej sali frontowej pracowały przy zapalnikach do granatów ręcznych 44 robotnice. Wczoraj od rana do wspomnianej sali przyszli elektrotechnik Eugenjusz Kruszewski i pomocnik jego Józef Wnuk

Mieli oni polecenie przedłużyć sznurek przy jednej z lamp elektrycznych nad stołem. W czasie pracy, Kruszewski, podobno nie wyłączywszy prądu, przeciął przewodnik obcążkami. Wskutek tego nastąpiło t. zw. krótkie spięcie przewodników i w jednej chwili wszystkie przewodniki zaczęły się palić. Jednocześnie nastąpiła eksplozja prochu, znajdującego się w znacznej ilości na każdym stole. Pożar, dym i eksplozja wywołały szaloną panikę wśród robotnic, tembardziej, że wiele z nich odniosło obrażenia od wybuchu a na niektórych robotnicach i na elektrotechniku i jego pomocniku zapaliły się ubrania. Okrzyki bólu i przerażenia wydzierały się z piersi nieszczęsnych. Przerażone robotnice, wśród dymu i płomieni ratowały się ucieczką; jedne z nich wyskoczyły oknem z I piętra na ulicę i na podwórze, pozostałe uciekały w panicznym strachu po schodach, przyczem kilka z nich zostało stratowanych. Wieść o strasznym wypadku szybko dotarła do pobliskiego szpitala żydowskiego na ulicy Dworskiej. Intendent wspomnianego szpitala p. Fliederbaum zorganizował kilkunastu pracowników szpitalnych, posyłając ich z noszami na miejsce katastrofy.

Tymczasem przybyły na miejsce I, III i IV oddziały straży ogniowej. Akcją ratunkową zajął się IV oddział. Gdy jedni strażacy zajęci byli gaszeniem ognia, drudzy zajęli się znoszeniem nieszczęśliwych poranionych i poparzonych robotnic które przewieziono na motopompie „Warta" do szpitala żydowskiego. Również doraźną akcją ratunkową zajęło się czterech lekarzy Pogotowia Ratunkowego i dwuch lekarzy z Kasy Chorych.

Przed szpitalem żydowskim jak również na miejscu wypadku gromadzić się poczęły tłumy ludzi. To przeważnie rodziny i znajomi poszkodowanych.

Przybyła licznie policja nie dopuszcza do szpitala zrozpaczonych, cisnących się, by zobaczyć swych blizkich ludzi.

Z okien szpitalnych dobywają się jęki pokaleczonych i poparzonych, co wywołuje głośny płacz wśród gromadzących się tłumów.

Po kilku dopiero godzinach, gdy rodziny dowiedziały się o stanie zdrowia swych bliskich, tłum przed szpitalem zaczął się zmniejszać.

Na miejsce wybuchu przybyła komisja wojskowa, która przeprowadziła dochodzenie celem ustalenia istotnej przyczyny katastrofy. Jednocześnie zbadano sprawców wypadku: elektrotechnika i jego pomocnika.

***

Powyżej opisany wybuch jest już czwartym wybuchem, jaki zdarzył się w Warszawie w bieżącym tygodniu. Wybuch zapalnika od granatu na forcie Bema oberwał 2 palce poruczn. Hellowi, wybuch w fabryce „Płomyk" poparzył ciężko jedną robotnicę podczas wybuchu w tejże samej co i wczoraj firmie „Granat" w oddziele jej, mieszczącym się w forcie Legjonów— odniosło rany 5 osób, wreszcie w wczorajszym wybuchu zostało poszkodowanych 36 osób.

Być może, że we wszystkich tych wypadkach, namacalną przyczyną była nieuwaga, czy nieostrożność osób pracujących — ale istotna przyczyna tych katastrof leży gdzieindziej — w warunkach pracy w tych fabrykach i w braku jakichkolwiek urządzeń zabezpieczających. Dowodzą tego często powtarzające się wybuchy i artykuł, który przed 2 dniami zamieściliśmy z przerażeniem podając do wiadomości publicznej fakt, że w firmie „Granat" zmusza się ludzi do 16 godz. pracy na dzień, co powodując zmęczenie robotników — musi doprowadzić do katastrofy. Ostrzegaliśmy — napróżno! Dziś domagamy się stanowczo śledztwa które wykaże niewątpliwie, że znaczną część winy ponoszą zarządy fabryk przez brak dozoru, a winni muszą być ukarani.

Lista ofiar katastrofy jest następująca: 1) Romana Staniszewska (Prądzyńskiego 11), 2) Agnieszka Krakowczyk, lat 47, ciężko poparzona (Prądzyńskiego 27), 3) Leokadja Krakowczyk, lat 17, córka (Prądzyńskiego 27), 4) Zofja Kwiatkowska (Wolska 129), 5) Anna Karczmarek (Wolska 137), 6) Janina Jeroma (Sobieskiego 116), 7) Helena Marczak (Wolska 75), 8) Zofja Burzyńska (Gostyńska 19/21) — ogólnie poparzone, stan ciężki, 9) Józefa Kazana (Płocka 51) — wstrząs ogólny stan ciężki, 10) Marja Stępniak (Bema 91), 11) Zofja Lewandowska (Gostyńska 19/21), 12) Jadwiga Gramińska (Sławińska 66), 13) Aleksander Kościesza (Ordona 15), 14) Helena Kwiatkowska (Wolska 54), 15) Władysława Opalińska (Bema 95), 16) Leokadja Popielarska (Prądzyńskiego 2), 17) Marja Kazimierczak (Skierniewicka 4), 18) Marja Kurosad (Sandomierska 17), 19) Lucyna Duszyńska (Górska 23), 20) Stanisława Łuszczyńska (Wolska 142), 21) Joanna Jaryska (Wolska 56), 22) Konrada Malesa (Jana Kazimierza 2) 23) Janina Bogdańska (Kolejowa 3), 24) Stefanja Zielonka (Wesoła 76e), 25) Janina Kokszyc (Wschowska 3), 26) Irena Spruch (Prądzyńskiego 51), 27) Józefa Babraj (Górczewska 89/91), 28) Eugenjusz Kraszewski (Olesińska 11), 29) Józef Wnuk (Karolkowa 70) — wszyscy wspomniani umieszczeni w szpitalu żydowskim, 30) Helena Obłuska (Prądzyńskiego 51) — umieszczona w szpitalu św. Ducha, 31) Antoni Oleksiuk, 32) Józef Kamiński, 33) Kazimiera Wojciechowska (Górczewska 101), 34) Genowefa Sławińska, 35) Lucyna Songa i 36) Władysław Sałata (Dzielna 37) — wspomniani, po opatrunku na miejscu lub w szpitalu udali się do domu.

O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane komplikacje u trzech ciężko rannych robotnic, lekarze rokują utrzymać je przy życiu.

———::o::———

KTO WINIEN?

Otrzymaliśmy od fachowca list nast.:

Wczorajsza katastrofa pożaru w fabryce granatów na Czystem w Warszawie kosztowała najmniej 36 ofiar.

Kto winien temu nieszczęściu?

Zdaje się nam, że wskazywanie na robotnika, który włączał nieostrożnie drut do kabla elektrycznego i spowodował krótkie spięcie — jest conajmniej śmieszne.

Jakto—to bezpieczeństwo życia wszystkich robotników, pracujących na beczce prochu, jest zależne od tego, że ktoś bez dozoru przyjdzie przeprowadzać instalację elektryczną?

Należy zapytać administrację i dyrekcję fabryki „Granat", dlaczego podczas włączania drutów do kabla nie wyłączono elektryczności w kablu? Czy istotnie tak trudno było zarządzić wyjęcie korków z transformatora?

Niestety, wolano eksperymentować, ryzykując życie kilkudziesięciu robotników, niż zastosować się do obowiązujących przepisów.

A dalej.

Warunki organizacji pracy w fabryce „Granat" wiele pozostawiają do życzenia pod względem bezpieczeństwa. Ciasnota, niehygjeniczne urządzenia, niskie pomieszczenie sali, gdzie robotnice wypełniają granaty prochem. Sufit tej izby drewniany.

W całej organizacji pracy w fabryce „Granat" przezierały ze wszystkich kątów tylko chciwe kieszenie zysków przedsiębiorców, a nie troska o dobro Państwa i robotnika.

Na miejscu katastrofy zjawił się niezwłocznie minister spraw wojskowych gen. Żeligowski, oraz wojskowa komisja śledcza, która powinna z całą bezwzględnością zbadać sprawę i winnych zbrodniczych zaniedbań pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Ale to nie wystarcza! Należy natychmiast zbadać stan rzeczy we wszystkich fabrykach amunicyjnych i przeprowadzić konieczną naprawę. Zbrodnią jest lekceważyć życie ludzkie.

ODCZYT P. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W KOLE OFICERÓW SZTABU GENERALNEGO.

Na prośbę „Koła Oficerów Sztabu Generalnego", p. Marszałek Piłsudski wygłosi w niedzielę, dn. 24 b. m. o godz. 15.30 w sali Szkoły Podchorążych w Warszawie, odczyt na temat „Wojna 1863 roku". Wstęp wolny dla wszystkich oficerów służby czynnej.

———::o::———

DROŻYZNA

OBNIŻENIE CENY JAJ.

Ceny jaj mają w dalszym ciągu tendencję zniżkową. Wpływa na to większy dowóz jaj na rynki wewnętrzne, z powodu chwilowego zmniejszenia eksportu, z drugiej zaś małe zapotrzebowanie. 21 stycznia sprzedawano zarówno na targowiskach jak i w sklepach detalicznych, jaja świeże i wapnowane po cenach znacznie niższych od ostatnio ustalonych. Tak naprz. cenę jaj świeżych notowano w wysokości 25 gr; kalcynowanych — 17 gr., tymczasem w czwartek można było już nabywać pierwszy gatunek po 23 gr., drugi zaś po 14 gr. za sztukę. (—)

MĄKA AMERYKAŃSKA.

Mąka amerykańska kalkuluje się obecnie w wysokości 80 gr. za kg. w sprzedaży na worki, można jednak ją nabywać znacznie taniej. Według wtajemniczonych dzieje się to dlatego, że niektórzy sprzedawcy mąki amerykańskiej mieszają ją z krajową. W celu utrudnienia tych nadużyć niektóre firmy hurtowe sprowadziły specjalne maszyny amerykańskie do zaszywania worków systemem zaoceanowym. Nie uniemożliwia to jednak nadużyć. Zaznaczyć należy, że omawianą manipulację zauważyć może tylko wprawne oko piekarza. Z tego względu, oraz z powodu tego, że cena krajowej mąki pszennej jest obecnie przeciętnie niższa o 15 gr. na kg., spożywcy mogą wyrzec się całkowicie używania mąki amerykańskiej i nabywać wyłącznie krajową, której lepsze gatunki zastępują w zupełności amerykańską. (—)

DROGI KRYSZTAŁ.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 21 stycznia Belę Szmukler, właśc. straganu w bazarze Ulricha (pl. Grzybowski 1) za pobranie nadmiernych cen za kryształ w okresie przedświątecznym na 2 tygodnie bezwzględnego więzienia i 5 zł. opłat sądowych. Skazaną aresztowano na miejscu do czasu złożenia kaucji. (—)

OBNIŻENIE CENY MĄKI I KASZ.

M. Z. Z. W. obniżył ceny: fasoli „jasiek" z 1 zł. do 90 gr.; kaszy gryczanej palonej z 90 do 86 gr.; kaszy krakowskiej maczku 1/0 z 1 zł. 25 gr. do 1 zł. 20 gr.; 2/00 i 3/000 z 1 zł 3[illegible] gr. do 1 zł. 30 gr.; kaszy perłowej z 88 do 86 gr.; mąki pszennej 4/0000 z 75 do 73 gr.; 50 proc. z 72 do 71 gr.; makaronu krajowego z 1 zł. 40 gr. do 1 zł. 37 gr. i paczkowanego z 1 zł. 64 gr. do 1 zł. 62 gr. (—)

———::o::———

SPRAWY SKARBOWE

W GRUDNIU WYWÓZ PRZEWYŻSZYŁ PRZYWÓZ O 103 MILJONY ZŁ.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w grudniu r. z. wywóz wynosił 186,8 miljonów zł., przywóz zaś 83,5 miljonów zł., a więc przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła 103,3 miljony zł.

Oto krótkie zestawienie z ostatnich 6 miesięcy w lipcu r. z. saldo ujemne bilansu handlowego wynosiło 86,5 miljonów zł, (w miesiącu tym nasz bilans handlowy osiągnął najwyższą cyfrę przewyżki przywozu nad wywozem); w miesiącu sierpniu saldo ujemne bilansu handlowego zmalało do 12 miljonów zł, we wrześniu zaczyna się zwrot na lepsze: saldo dodatnie bilansu wynosiło 36 miljonów zł.; w październiku saldo dodatnie wzrosło do 51,4 miljony zł.; w listopadzie przewyżka wywozu nad przywozem wyniosła już 70 miljonów zł.

Grudzień — jak zaznaczyliśmy — dał najwyższą z notowanych w roku zeszłym przewyżkę wywozu nad przywozem — w wysokości **103 zgórą miljonów zł.**

Początek stycznia zapowiada, że i w bieżącym miesiącu będziemy mieli czynny bilans handlowy.

Z RADY BANKU POLSKIEGO.

Rada Banku Polskiego na posiedzeniu, odbytem w dn. 21 b. m rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Banku za rok 1925, przygotowane dla Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów, które postanowiono zwołać na dzień 10 marca.

Na wniosek Komisji bilansowo - budżetowej Rady przyjęto bilans ostateczny Banku na 31 grudnia r. 1925, oraz rachunek zysków i strat, wykazujący 15,727 tysięcy zł zysku, z czego — po zatwierdzeniu sprawozdania z działalności i rachunku zysków i strat przez Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów — zostało przeznaczone: **na kapitał zapasowy 1567 tys. zł., na dywidendę dla akcjonarjuszów 11% czyli 11 milj. zł., udział w zyskach Skarbu Państwa wyniesie 3053 tysięcy zł.**

BEZCZELNE OKRADANIE ROBOTNIKÓW NA KRESACH.

Niezmiernie ciężkie położenie klasy robotniczej jest jeszcze potęgowane złą wolą i spekulacją przedsiębiorców. Specjalnie kresy wschodnie stały się żerowiskiem dla wszelkiego rodzaju oszustów, których ofiarą padają robotnicy i Skarb Państwa.

Podane niżej przykłady dadzą obraz iście łotrowskiej spekulacji przeróżnych firm zagranicznych i krajowych które bezkarnie hulają siejąc rozpacz i demoralizację, a robią to w ten sposób, że zatrzymują przez kilka a nawet kilkanaście miesięcy zarobki robotników, poczym przedsiębiorstwo ogłasza bankructwo lub likwiduje się.

Na linji granicznej Dawidgródek „S-ka Kijowskich Inżynierów" buduje strażnice dla K. O. P. pod bezpośrednim nadzorem inż. Pruchnickiego, delegata M. Robót Publicznych. S-ka Kijowskich Inżynierów przez całe lato i jesień nie wypłacała robotnikom zarobków, wobec czego w ubiegłym miesiącu przedstawiciele robotników zgłosili się do Inspektora Pracy z prośbą o interwencję w celu uzyskania należnych im pieniędzy.

Inspektor Pracy sprawę skierował do Dyrekcji Robót Publicznych do Brześcia z wnioskiem wstrzymania wypłat firmie ze Skarbu Państwa, dopóki ta nie ureguluje rachunków z robotnikami. Pan inż. Pruchnicki zignorował pismo Inspektora Pracy— wychodząc z założenia, że robotnicy nic go nie obchodzą i polecił wypłacić „Kijowskim

Z CYKLU: „WALKA O CZŁOWIEKA".

PIERWSZY LIST do ostatniego człowieka.

*Z oparów krwi,
z pobojowiska narodów,
z wysokiej trybuny sumienia,
do ciebie mówię,
najostatniejszy z ostatnich
Człowieku!
o którym zapomnieli ludzie,
o którym nic gwiazdy nie wiedzą,
o którym Bóg nie pamięta.*

*Pracujesz....
Harujesz dla chleba.
Ale ta praca nie czyni aniołów
ze zjadaczy chleba.
I tylko tryby społecznej machiny,
którą potężni kierują brzuchacze,
miażdżą twe kości na nawóz,
na drobiny,
na drobny, drobny maczek.*

*Innego nie masz udziału
w budowie gmachu ludzkości.
Jest tak, jakgdyby cię zredukowano
z kuźnicy nieśmiertelności.*

*I gdyby chociaż tak było!
Gdyby twe kości, twój pot i twoja krew
nawozem były mogiłom
pod nieśmiertelności siew...
Ale tak nie jest! Jak Polska szeroka,
od Sachalinu aż do San-Domingo,
wszędzie krew twoja płynie po rynsztokach
na powojennym dancingu!
Na tym dancingu order, szpada, galon,
przemysł, waluta, polityki kurz:
to tylko filje... Centralą
jest „Moulin Rouge"!
Tam oto płynie krew twoja po świecie
w strumieniach niedostrzegalnych!
Ale ty rewolucji nie wzniecisz,
bo jesteś zbyt kulturalny:
wiesz, że dynamit
najtwardsze kruszy opoki,
i wiesz: krew plami...
i w zadumie żyjesz głębokiej.*

*A tymczasem targ o ciebie wiodą
(kto z nich pracę twoją wykorzysta)
w maskach „patrjotyzmu" i „komuny"
bankier i terrorysta!*

Słyszysz?...

*Oni „głodnych nakarmią"
i „nagich przyodzieją",
i jęk niedoli zgłuszą
białą lub krasną armją!*

A tobie — cóż? — — —

*Bezimienną serca ofiarą
trwaj w biurze i przy warsztacie,
i nocuj, pijany nędzarzu,
w komisarjacie!
Mało ci? Wszystko za ciebie ktoś robi!
A ty — ostatni jesteś...
W swej samotni
nigdy nieukojony i zawsze bezrobotny.*

. . . .

*Lecz dość krwawego szyderstwa!
Zanadto ja ciebie znam,
najostatniejszy z ostatnich
Człowieku!*

*Oto z okrutnej dziejów matni,
z ustroju społecznego ram,
już się wymykasz widmem, rzeką,
tumanem, gromem, huraganem,
po niebie z ziemią zrównanem,
po ziemi zrównanej z niebem,
po niebie! — po ziemi! — po niebie! —
i po trapezach słów wyzbytych granic,
po myśli mej trampolinie,
bieżysz... skaczesz zygzakiem błyskawic
i — ślad twój ginie...*

*Ale ja wiem już, żeś Mocarz,
choć rozmieniony na drobne,
na bilon,
choć zatracony w nędzy, której żadne
sny nie umilą.
Ale ja wiem już, żeś Mocarz!*

*Bo jeśli jeszcze jest gdzie jaka siła,
co nas z pod władzy bezwładu wyzwoli,
to tam, gdzie fala Miłości przelśniła
przez filtry wielkiej niedoli.
Tam, gdzie wbrew światu, w mroku jego godzin,
tak późnych, że już nie mierzą żywota,
spełnia się dzisiaj cud owych narodzin,
które wszechludzka przeczuwa tęsknota.*

*Już się ostajesz w ucisku tej ziemi
Ty, bezimienny i nieustępliwy.
Ludzie nie wiedzą... Ty już idziesz z nimi,
jak chmur dalekich fantastyczne dziwy.*

*Idziesz
ulicami, korytarzem, tunelem, podkopem
na przestrzał przez Europę.*

*Wymykasz się wyobraźni, przesiewasz przez myśli sito,
i wszechświat napełniasz drżeniem, jak Pythagora muzyka...
Zapada noc... Od płomyka cień twój po twarzach pomyka...*

Tu, u nas, w Rzeczpospolitej, — tyś rzeczą jest pospolitą.

Lucjan André.

Inżynierom" wszystkie pieniądze. Czcigodna spółka po otrzymaniu należności rozwiązała się, nie myśląc nawet regulować rachunków z robotnikami — a winni są przeszło 400 tys. złotych.

Podobna historja jest z p. inż. Wędziagolskim który buduje mosty na drogach państwowych i również nie wypłaca robotnikom.

W miejscowości „Olszanka" eksploatacje leśne prowadzi firma francuska „Sosna", która ostatnio ogłosiła bankructwo, nie wypłacając robotnikom zarobków na sumę 40 tys. zł. Sprawę skierowano do sądu. Rozpatrywał ją Sąd Okręgowy w Pińsku w dn. 11 stycznia b. r. Robotnicy w liczbie 37-miu przy 19-stopniowym mrozie z odległości 40 kilometrów w letnich ubraniach, większość bez butów, nogi mieli pokręcane tylko szmatami — przybyli na sąd. Sprawę wygrano, lecz wobec bankructwa firmy wyznaczono kuratora, który dopiero po ogłoszeniu upadłości i zgłoszenia się wszystkich wierzycieli będzie mógł przystąpić do licytacji. Cała ta procedura potrwa około 3 miesięcy, a co będzie z robotnikami?

Firma leśna „Agahel" nie powypłacała zarobków jeszcze z *przed dwuch i trzech lat* i niema sposobu na wydarcie tych pieniędzy z rąk spekulantów.

Zaznaczyć należy, że są to przeważnie robotnicy z centralnych województw Polski, którzy w poszukiwaniu pracy przywędrowali na kresy — i jakiż ich los, przepracowali cały rok i nie są w stanie o własnym koszcie wrócić do swoich rodzin — ograbiono ich w sposób haniebny. Czas wielki, by czynniki rządzące natychmiast przystąpiły do położenia tamy podobnym łotrostwom.

Wid.

::o::

Sprawa wypłaty wskaźnika drożyźnianego w elektrowni

Wczoraj odbyło się w Min. Pracy, pod przewodnictwem głównego inspektora Klotta, posiedzenie w sprawie wypłaty wskaźnika drożyźnianego za m. grudzień pracownikom elektrowni warszawskiej.

Rezultatem obrad, w których wzięli udział przedstawiciele Zarządu elektrowni, oraz przedstawiciele Zw. Zaw. prac. inst. użyt. publ., było przyjęcie następującego protokółu:

„Dyrekcja Elektrowni Warszawskiej stoi na stanowisku, że płace pracowników Elektrowni są wysokie i niema konieczności podwyższenia ich obecnie.

Ze względu jednak na to, że zarówno miejskie przedsiębiorstwa użyteczności publicznej jak i Zarząd telefonów warszawskich, bądź przyznały podwyżkę w wysokości 11.21%, bądź wyraziły gotowość pertraktacji na ten temat, Zarząd Elektrowni wyraża gotowość wystąpienia do pertraktacji z przedstawicielami swoich pracowników na temat regulacji płac w związku z ostatnim wzrostem drożyzny.

Przedstawiciele organizacji zawodowych robotniczych, zastrzegając się, że nie uznają płac w Elektrowni Warszawskiej za wysokie, przyjmują oświadczenie Dyrekcji Elektrowni do wiadomości.

Pierwsze wspólne posiedzenie stron odbędzie się dn. 25.I 1926 r., przyczem na temże posiedzeniu strony przystąpią do pertraktacji nad zawarciem umowy zbiorowej w Elektrowni Warszawskiej".

::o::

Rolnicy przeciwko podwyżce ceny cukru

Dzięki przypadkowi udało nam się uzyskać poniższą uchwałę Państwowej Rady Rolniczej w sprawie ceny cukru, powziętą przed kilku tygodniami i **zatajoną w swoim czasie przed prasą.** Uchwała ta brzmi:

„Państwowa Rada Rolnicza biorąc pod uwagę: 1) że stały wzrost produkcji cukru w Polsce przewyższa zwiększanie się jego konsumcji wewnątrz kraju, co zmusza do wywożenia coraz większej procentowo części cukru; 2) że cena cukru osiągana zagranicą nie pokrywa kosztów jego produkcji w kraju, a strata stąd powstała jest równoważona b. wysoką jego ceną na rynku wewnętrznym, zabezpieczoną od konkurencji rynków zagranicznych prohibicyjną ochroną celną; 3) że system forsowania eksportu drogą zwiększania cen na rynku krajowym, stosowany w Polsce szeroko przez przemysł, przynosi wielkie szkody rolnictwu; 4) że uprawę buraków cukrowych można bez obniżania kultury rolnej zastąpić częściowo uprawą innych roślin okopowych i warzyw, oraz pszenicy, —

Państwowa Rada Rolnicza, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, zwraca się do p. Min. Rolnictwa aby 1) dążył do zmiany obecnego systemu, przy którym rozwój cukrownictwa opiera się wyłącznie na nadmiernem podnoszeniu cen cukru w kraju i 2) aby zechciał wpłynąć na zwiększenie się uprawy roślin, które ze względu na swe właściwości rolniczo - gospodarcze wpływają na podniesienie kultury rolnej w sposób podobny jak uprawa buraka cukrowego".

„SPROSTOWANIE" sowietu cukrowniczego

Z powodu naszych notatek o drapieżnych apetytach cukrowników, Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego nadesłała nam „sprostowanie" z powołaniem się na ustawę prasową. Otóż radzimy owej Radzie, aby nie powoływała się na ustawę, której nie rozumie. Rada bowiem uważa się za powołaną do „prostowania" nie tego, co jej dotyczy, ale naszych informacji o **Komisji międzyministerjalnej** badania kosztów wytwarzania cukru. Takie sprostowanie mógłby ewentualnie nadesłać Rząd, nigdy zaś — Sowiet cukrowniczy.

Godne jest też zaznaczenia, że owa Rada pisze do nas: **„Za powołaniem na art. 19 ustawy prasowej..."** Taka formułka po pierwsze obraża „artykuły" gramatyki polskiej, a po drugie zawiera dziką pretensję, aby Sowiet cukrowniczy traktowano jako — **instytucję państwową!** Art. bowiem 19 mówi o sprostowaniach instytucji państwowych!!

Ze „sprostowania" cukrowników podajemy jedno tylko zdanie, mające cechy prawidłowego sprostowania. „Związek cukrowni poznańskich do budowy żadnych rafinerji nie przystąpił".

::o::

Łańcuch prasowy

W dn. 21 b. m. następujący towarzysze złożyli pieniądze w Administracji „Robotnika" na „Fundusz Prasowy", wyznaczając następnych towarzyszów i prosząc o wyznaczenie z kolei następnych.

Tow. M. Majchrzak z Zawiercia zł. 5, — wyznaczając **tow. J. Götla, St. Sysslera, A. Pachelskiego i J. Glanowskiego** z Zawiercia.

Tow. W. Czarnecki zł. 5, — wyznaczając **tow. Leonarda Straussa, Apolin. Klepsa i Wl. Rudnickiego.**

Tow. **Wł. Rudnicki** zł. 5, — wyznaczając **tow. Al. Stockiego, J. Bilicza i M. Żakowskiego.**

Tow. Z. Głebicki zł. 5, — wyznaczając **tow. Polikarpa Śliwińskiego, Jana Kaczanowskiego, Szczepana Knopa.**

Tow. Kuczewski ze Zduńskiej Woli zł. 5. — wyznaczając **tow. Z. Mażuchowskiego** ze Zduńskiej Woli.

Dr. Kelles - Krauz z Radomia zł. 10, — wyznaczając **tow. Celinę Kempnerównę.**

Tow. A. Burkot zł. 5, — wyznaczając **tow. W. Szczuckiego.**

Tow. Wcisło zł. 15, — wyznaczając wiceburmistrza m. Żyrardowa **tow. Edmunda Orlika.**

Ob. Jerzy Jaskulski zł 5, — wyznaczając **tow. Stanisława Sobocińskiego.**

Tow. Stanisław Sobociński zł. 5, — wyznaczając **Ob. Józefa Stargierciaka.**

Tow. Stanisław Benkel zł. 10, — wyznaczając **tow. Tadeusza Neumarka.**

Walka z bezrobociem w Warszawie.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji radzieckiej dla walki z bezrobociem. Na pierwszym punkcie było sprawozdanie z dotychczasowej działalności funduszu dla bezrobotnych.

Jak wynika ze sprawozdania, zatrudnionych przez fundusz dla walki z bezrobociem było w dniu wczorajszym **3200 robotników,** z tego 33 nie stawiło się do roboty; pracowało 3167.

W dziale komunikacyjnym zatrudniono **1369 rob.;** w ostatnich dniach przyjęto jeszcze **326.** W dziale ogrodów miejskich zatrudniono **940;** w dziale kanalizacji i wodociągów — 291; w administracji gospodarki rolnej i leśnej Warszawy — 152; przy robotach dla tramwajów miejskich — 69.

Tow. **Jaworowski** zgłosił wniosek o wystąpienie do Rządu, aby Rząd asygnował sumę w wysokości ⅓ w stosunku do funduszów miejskich zużywanych na walkę z bezrobociem jako długoterminową i nisko oprocentowaną pożyczkę dla warsz. Rady Miejskiej na walkę z bezrobociem.

Wniosek ten został odesłany do opinji Magistratu.

Następnie komisja przyjęła wniosek, że na materjały mogą być asygnowane fundusze przez Magistrat tylko z wiedzą komisji.

Jak stwierdzono, wpływa w ostatnich dniach dziennie 18 tysięcy złotych do funduszu dla walki z bezrobociem.

::o::

Rewizja warszawskiej policji politycznej.

Jak się dowiadujemy, z polecenia Komisarza Rządu, p. Jarmołowicza, zarządzona została w okręgowym urzędzie policji politycznej w Warszawie nagła rewizja tej instytucji.

Dla przeprowadzenia lustracji delegowany został nacz. wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu, p Bielecki, który natychmiast przystąpił do kontroli.

Przeprowadza on rewizję kasy, stanu osobowego i metod pracy. Przewidywane są zmiany na stanowiskach kierowniczych

Proces o nadużycia w Częstochowskiej filji Banku Polskiego.

(Telefonem).

Od trzech dni toczy się w Częstochowie proces w sprawie nadużyć w Częstochowskiej filji Banku Polskiego.

W czasie wczorajszej rozprawy wyszły na jaw sensacyjne szczegóły o nieporządkach, jakie panowały w tej instytucji. Okazuje się, że mimo ujemnego raportu urzędnika Centrali, który przeprowadzał rewizje w 1924 r., Zarząd Centralny Banku Polskiego zdecydował się wysłać komisję rewizyjną do Częstochowy dopiero po upływie 3-ch miesięcy.

Komisja ta, na czele której stał dyrektor centralnej księgowości Banku Polskiego w Warszawie, stwierdziła, że dyrektor tamtejszego oddziału, Zawadzki, polecił urzędnikom „nie protestować niewykupionych weksli, oraz honorował fałszywe czeki.

Ogólna suma poniesionych przez Bank Polski strat wynosi przeszło miljon złotych.

Proces ten potrwa jeszcze około 10 dni.

::o::

Z „tajemnic służbowych" P. K. O.

Otrzymaliśmy list następujący:

Upraszam uprzejmie o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia notatki „Robotnika" z dnia 8 stycznia b. r. Nr. 8, w sprawie rzekomej pożyczki czterystu dolarów przez p. Dyrektora Steina w biurze zleceń P. K. O.

Wiadomość ta jest mylna. Cała ta kwota została wypłacona na polecenie Dyrekcji P. K. O. przez p. Steina do rąk moich na koszta podróży do Londynu w sprawie dotyczącej pośrednio P. K. O. Na pokrycie tej kwoty złożyłem w P. K. O. odpowiednie zabezpieczenie, na podstawie którego na mocy uchwały Dyrekcji P. K. O. otrzymaną kwotę spłacam ratami, tak że część jej już wyrównałem, resztę zaś w najbliższym czasie zapłacę.

P. Dyrektor Stein nie ma przeto osobiście żadnej łączności ze sprawą, do której notatka się odnosi.

Dr. Ludwik Kolankowski.

Umieszczamy list powyższy, jako nowy przyczynek do zdumiewających praktyk, które działy się w P. K. O. Dr. Ludwik Kolankowski utrzymuje, że nie dyrektor Stein, lecz on otrzymał od P. K. O. 400 dolarów „na koszta podróży do Londynu w sprawie dotyczącej pośrednio P. K. O.". Co to znaczy? Dr. Kolankowski nie jest urzędnikiem P. K. O Na jakiej więc podstawie mógł otrzymać pożyczkę od P. K. O. na podróż do Londynu?! Dalej co to znaczy: „cała ta kwota została wypłacona na polecenie Dyrekcji P. K. O. przez p. Steina do rąk moich"... Gdzie są ślady tego polecenia Dyrekcji? Czy to p. Dyrektor Stein wydał polecenie dyrektorowi Steinowi? A dalej — czy dyrektor Stein jest kasjerem P. K. O., aby wypłacać 400 dolarów na ręce dr. Kolankowskiego?

Wszystko to jest bardzo tajemnicze, a pewne i stwierdzone przez komisję kontrolującą są fakty, że do Londynu jeździł w celu załatwienia sprawy gwarancji dla pożyczki p. Marjana Lindego p. dyrektor Stein oraz, że dyr. Stein zażądał 26-go maja 1925 r. od P. K. O. nabycia na jego rachunek 400 dol., pieniądze te otrzymał i dotychczas nie zostały one zwrócone.

::ooo::

GOSPODARKA Monopolu Spirytusowego.

Wskutek interpelacji pos. Wiśniewskiego, Posackiego i Rosmarina odbyło się wczoraj posiedzenie Komisji skarbowej Sejmu w całości poświęcone rozpatrzeniu gospodarki Monopolu spirytusowego. Na wstępie pos. Rosmarin uzupełnił motywy, jakimi kierowali się interpelanci, przytaczając, iż w roku ub. Monopol spirytusowy zamiast zapowiedzianych przez min. Grabskiego 400 milj. wykazał tylko 172 milj. dochodu, co wskazuje na złą gospodarkę w tej instytucji. Ponadto pos. Rosmarin przytoczył fakt zakupienia za 2 milj. 200 tys. przez Monopol spirytusowy gmachu w Starogardzie, gdzie przedtem pracował Dyrektor Monopolu, p. Podkomorski.

P. wice-min. Popławski wyraził zadowolenie, że sprawa ta weszła na porządek dzienny i zawiadomił członków komisji, że Rząd w najbliższym czasie zamierza przystąpić do reorganizacji Monopolu spirytusowego.

Przemawiał następnie dyrektor Monopolu, p. Podkomorski, który przedewszystkiem mówił o istocie i celach Monopolu spirytusowego, a, omawiając sprawę organizacji, przytoczył, że ogólna ilość urzędników tej instytucji wynosi 549, z czego na centralę przypada 282. Celem zwalczania przemytnictwa uruchomiono na pograniczu rumuńskiem szereg sklepów detalicznych. Mówca odpierał następnie zarzuty interpelantów, dowodząc, że nie Monopol spirytusowy przyczynił się do upadku gorzelni rolniczych, ale przyczyn tego stan szukać należy w ogólnej sytuacji, w jakiej się rolnictwo znalazło. Tak samo nieproporcjonalny rozdział kontyngentu nie jest przejawem faworyzowania kogokolwiek, ale wynika z ogólnej sytuacji kraju.

W przeciwstawieniu do interpelacji wniesionej przez wymienionych posłów p. Podkomorski twierdzi, że Monopol nietylko pokrył akcyzę i wszystkie inne daniny, nałożone na obrót spirytusem, ale dał czysty zysk w wysokości 20 milj. złotych.

Na tle sprawozdania dyrektora Podkomorskiego wywiązała się na posiedzeniu popołudniowem dyskusja, w której zabierał głos cały szereg mówców, krytykując działalność Monopolu spirytusowego.

Pos. tow. **Diamand** zastrzega sobie szczegółowe omówienie sprawy po wydaniu szczegółowego sprawozdania z działalności Monopolu. Jednak już dzisiaj może stwierdzić, że nie może być mowy o rozwoju Monopolu, ponieważ Monopol przybiera charakter jakiejś władzy, zatracając charakter instytucji gospodarczej. Szczególnie uderza to, że dotychczas nie wypłacił odszkodowań urzędnikom, którzy wskutek zaprowadzenia Monopolu stracili pracę.

Pos. Łypacewicz (Wyzwolenie) zaproponował przerwanie dyskusji i powołanie specjalnej podkomisji dla zbadania gospodarki Monopolu.

Dyr. Monopolu, p. Podkomorski, odpowiadał na zarzuty, poczem komisja wybrała podkomisję złożoną z posłów: Czetwertyńskiego, M. Dąbrowskiego (Piast), tow. Diamanda, B. Hausnera (Koło żyd.), Dunina (Ch N.), Mianowskiego (Ch. D.) i Łypacewicza (Wyzwol.). Podkomisja ta ma złożyć sprawozdanie z działalności swej najpóźniej do 11-go lutego r. b.

::o::

P. St. Grabski a interpelacje poselskie.

Wczoraj p. Poniatowski w imieniu „Wyzwolenia" zwrócił się do Marszałka Sejmu p. Rataja z protestem przeciwko sposobowi, w jaki min. St. Grabski potraktował interpelację „Wyzwolenia". Przypominamy czytelnikom naszym, że interpelacja ta dotyczyła przekazania przez min. pewnych jego czynności posłowi Rymarowi. Otóż p. St. Grabski zaprosił do siebie współpracownika „Robotnika" i — jemu odpowiedział na tę interpelację. Na pytanie naszego współpracownika, czy p. min nie uznaje za stosowne odpowiedzieć w Sejmie na interpelację, zgodnie z regulaminem, p. min. St. Grabski odpowiedział, że nie uważa tej drogi za celową, bo przeciwników nie przekona.

Otóż klub „Wyzwolenia" protestuje przeciwko takiemu traktowaniu interpelacji poselskich i prosi p. Rataja, aby obronił powagę Sejmu i Konstytucji przed samowolą min. p. St. Grabskiego.

::o::

W sprawie reorganizacji Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę.

W związku z pojawieniem się w ostatnich czasach w niektórych dziennikach stołecznych i prowincjonalnych szeregu wzmianek i artykułów, zapowiadających reorganizację Komisarjatu Rządu w Warszawie, lub przypisujących Min. Spr. Wewn. pewne konkretne zamierzenia w tej sprawie, Min. Spr. Wewn. wyjaśnia, że zanim nie zostaną zakończone prace Komisji do spraw reorganizacji administracji i zanim Rząd nie poweźmie odpowiedniej decyzji w tej sprawie, Min. Spr. Wewn. nie wysuwa i nie zamierza wysuwać żadnych co do tej sprawy projektów. Min. Spr. Wewn. stwierdza tem samem, że wszystkie ogłoszone ostatnio wiadomości i enuncjacje w przedmiocie reorganizacji Komisarjatu Rządu w Warszawie nie pochodzą ze źródeł urzędowych i są bądź niezgodne z rzeczywistością, bądź conajmniej przedwczesne.

::o::

WIEC Pracowników Umysłowych

Wdniu 20 b. m. w sali gmachu Zw. Handlowców, ul. Sienna 16, odbył się Wiec Pracowników Umysłowych zwołany przez Radę Okręgową Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych w sprawie bezrobocia, drożyzny i ustawy emerytalnej. Sala Związku nie mogła pomieścić przeszło tysiąca uczestników.

W imieniu Rady Okręgowej zagaił wiec p. G[illegible]wik, przewodniczył dr. H. Raabe. Referat w sprawie bezrobocia i drożyzny wygłosił p. T Hartl[illegible] przedkładając w wyniku swego przemówienia [illegible] zolucję podkreślającą iż sanacja gospodarki pa[illegible]stwowej nie da się uratować kosztem dalszych [illegible] fiar klasy pracującej fizycznie i umysłowo. Żąd[illegible]nia pracowników idą w kierunku oparcia sana[illegible] Skarbu Państwa i życia gospodarczego na zasoba[illegible] klas posiadających, a nie na dalszych redukcjach [illegible] obniżkach płac klasy pracującej; ustabilizow[illegible] złotego i położenia tamy spekulacji, korupcji i [illegible] dużyciom finansowym; zapewnienia pracy i ucz[illegible]wego zarobku bezrobotnym; udzielenia wydatnej pomocy akcji spółdzielczej i zapewnienia klasie pracującej należnej opieki i ochrony prawnej W sprawie drożyzny — wykorzystania przez Rząd w

całej rozciągłości pełnomocnictw udzielonych ustawą o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby, co do ustalania cen tych artykułów, i zakazu wywozu zboża oraz poddania sumiennej i surowej kontroli gospodarki przeróżnych karteli i trustów, a zwłaszcza potężnego trustu cukrowników.

Sprawę noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych referował W. Kościński. W uchwalonej rezolucji zebrani domagają się niezwłocznego wydania rozporządzenia wykonawczego do noweli, celem umożliwienia Funduszowi Bezrobocia przystąpienia do wymiarów i ściągania składek ubezpieczeniowych, zaliczkowania przez Rząd Funduszu Bezrobocia, aby ten mógł rozpocząć akcję zasiłkową dla bezrobotnych pracowników umysłowych na podstawie noweli, nie czekając aż fundusze zostaną zebrane ze składek, utrzymania akcji pomocy doraźnej z funduszów rządowych dla tych wszystkich pracowników umysłowych, którzy nie będą mogli korzystać z pomocy na zasadzie noweli.

Obszerny referat w sprawie ustawy emerytalnej wygłosił S Dabulewicz. W sprawie tej uchwalono rezolucję, która oświadcza, że zebrani po zaznajomieniu się z projektem ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, opracowanym przez Min. Pracy stwierdzają, że projekt ten naogół w dostatecznej mierze zabezpiecza interesy ubezpieczonych i domagają się wniesienia projektu ustawy pod obrady Sejmu, jednakże z uwzględnieniem tych poprawek jakie zgłoszone zostały przez przedstawicieli Centralnej Organizacji na Konferencji odbytej w Min. Pracy w dn. 17 i 19 września 1925 roku.

—::o::—

Kronika zagraniczna.

DYMISJA BELGIJSKIEGO MIN. WOJNY.

Belgijski minister wojny, generał Kestens, podał się do dymisji wskutek rozdźwięku, jaki powstał między nim a innymi członkami gabinetu w sprawie zastosowania ustawy o 10-miesięcznej służbie wojskowej.

Podkreślamy, że rozdźwięk powstał nie z powodu samej ustawy, której Kestens był jednym z autorów, lecz technicznego jej przeprowadzenia w zastosowaniu do rocznika z r. 1925.

Inna rzecz, że Kestens, a np. socjaliści wychodzili z różnych przesłanek, godząc się wspólnie na 10-miesięczną służbę Dla Kestensa był to termin ostateczny, poniżej którego czas służby nie dałby się już zredukować, dla socjalistów zaś było to minimalne żądanie na chwilę obecną, przy zasadniczem obstawaniu przy żądaniu 6-miesięcznej służby wojskowej. Dodać wypada, że między tymi terminami znajdował się projekt ustawy posłów flamandzkich, domagający się wprowadzenia 8-miesięcznej służby. A jako szczegół dość ważny przytoczyć warto, że naczelna rada wojskowa jednomyślnie wypowiedziała się na rzecz 10-miesięcznej służby, jeden tylko z wysokich oficerów wstrzymał się od głosu, będąc zwolennikiem 8-miesięcznej służby, jako etapu przejściowego do 6-miesięcznej służby, która weszłaby w życie po upływie 4 lat.

A więc nawet wojskowi są za 6-miesięczną służbą wojskową! U nas zaś żądanie jednorocznej służby spotyka się ze sprzeciwem i demagogicznymi „argumentami“ pseudo-patrjotycznymi. W Belgji narazie obowiązuje 10-miesięczna służba wojskowa.

USTĄPIENIE GANDHI'EGO.

Mahatma Gandhi, religijno - rewolucyjny wódz ruchu niepodległościowego w Indjach, oznajmił, że wycofuje się na przeciąg roku z życia politycznego. Postanowienie to uważają powszechnie jako zapowiedź całkowitego ustąpienia Gandhiego z widowni politycznej.

Wpływ polityczny Gandhiego w ostatnich dwuch latach znacznie osłabł, mimo, że jego autorytet moralny i aureola świętości otaczają jego imię i w niczem nie straciły na blasku. Pochodzi to stąd, że w czasie kiedy Gandhi siedział w więzieniu, kierownictwo ruchu narodowego przeszło w ręce tak zw. Swarajistów (Swaraj oznacza samorządzenie, niepodległość). Gdy Gandhi w r. 1924 odzyskał wolność, był on wprawdzie jeszcze przewodniczącym Kongresu Narodowego, ale władza istotna spoczywała już w ręku przywódców Swarajistów, Dasa (zmarłego w ub. r.) i Nehru. Różnica między Gandhim a Swarajistami polega na tem, że podczas gdy tamten głosi hasło biernego oporu wobec Anglji (Hindusi, zdaniem Gandhiego, nie powinni brać udziału w życiu publicznem razem z Anglikami, nie wchodzić do urzędów i t. p.), to Swarajiści przeciwnie, domagają się wyzyskania wszelkich możliwości obecnego systemu i wszystkich placówek, by przy ich pomocy opanowywać stopniowo w kraju, lub też uniemożliwiać rządy angielskie. Ten ostatni prąd wziął górę, zwłaszcza, że przepowiednie Gandhiego z lat 1919 — 22, że zalecana przezeń metoda biernego oporu lada rok przyniesie Indjom upragniony Swaraj, nie sprawdziły się.

Gandhi opuszcza politykę i udaje się do kołowrotka. Chce on zorganizować i poprowadzić ruch tkaczy domowych, przezeń stworzony. Gandhi nienawidzi fabryk angielskich, które wyrwały spokojnych wieśniaków hinduskich z ich domostw i skazuje na okropny wyzysk przez obcy kapitał. Gandhi chce przywrócić dawny stan rzeczy i zniszczyć kapitalizm propagandą na rzecz kołowrotka. Plan, oczywiście, beznadziejny.

—::o::—

KRONIKA PARLAMENTARNA.

UCHWAŁY Z. P. P. S.

Wczoraj obradował Z. P. P. S. Po długiej i wyczerpującej dyskusji Z. P. P. S. uchwalił szereg instrukcji dla Ministrów socjalistycznych w Rządzie koalicyjnym w sprawie reorganizacji zarządu Państwa i polityki oszczędnościowej, w sprawie przywrócenia ruchomej skali płac pracowników państwowych, w sprawie pobrania podatku majątkowego oraz w sprawie zaciągnięcia pożyczki.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej Komisji budżetowej pos Michalski zakończył swój referat o sprawozdaniu Najw. Izby Kontroli z działalności Min. Spraw Wojskowych w r. 1924.

Referat pos. Michalskiego był trzykrotnie przerywany wyjaśnieniami szefa korpusu kontrolerów, gen. Góreckiego, który niektóre fakty przedstawił w odmiennem świetle.

Po zakończeniu referatu pos. Polakiewicz (Str. chł.) zaproponował, aby ujawnienie przed opinją publiczną przedstawionych w referacie nadużyć odłożyć do otrzymania wyjaśnień ze strony przedstawicieli Min. Spraw Wojskowych.

Propozycję tę członkowie komisji przyjęli przychylnie.

Dzisiaj o godz. 11 dalszy ciąg posiedzenia, na którem przedstawiciele Min. Spraw Wojsk. będą udzielać wyjaśnień w sprawie wysuniętych zarzutów.

—::o::—

KRONIKA POLITYCZNA.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Na przełomie.

Wczoraj o godz. 5-ej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozważano preliminarz budżetowy na r. 1926. Po przemówieniu min. Zdziechowskiego, tow. tow. ministrowie Moraczewski i Ziemięcki w bardzo stanowczej formie postawili żądania P. P. S., dotyczące budżetu. Następnie zabierali głos inni ministrowie. Dyskusja jeszcze nie ukończona. Dziś odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów o godz. 4-ej po poł.

KONFERENCJA W SPRAWIE BEZROBOCIA.

W dniu wczorajszym odbyła się w Min. Spraw Wewn. konferencja w sprawie uruchomienia przez związki komunalne robót publicznych dla bezrobotnych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerjów: skarbu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych i handlu, oraz rolnictwa. Obradom przewodniczył minister spraw wewnętrznych p. Raczkiewicz.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

W piątek, 22 stycznia odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego ministrów, na którem omawiane będą między in. 1) rozporządzenie wykonawcze do ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby o regulowaniu cen tych artykułów, 2) wniosek min. rolnictwa w sprawie zakazu wywozu otrąb, które są obecnie na rynkach wewnętrznych za drogie, z powodu masowego ich wywozu.

Na tem posiedzeniu ma być poruszona również sprawa ceny cukru. (—)

SESJA RZECZOZNAWCÓW PRZY SEKCJI KOM. POLITYCZNEGO.

W dn. 21 stycznia, o godz. 11 rano w Prezydjum Rady Ministrów, rozpoczęła się sesja rzeczoznawców przy sekcji Komitetu Politycznego, w obecności Premjera Skrzyńskiego w składzie: tow. Wasilewskiego, pp. Loewenherza i Zwierzyńskiego, przy udziale podsekretarza stanu, p. Studzińskiego, i naczelnika wydziału p. Zabierzowskiego.

Posiedzenie, pod przewodnictwem Premjera, zapoczątkowało pracę rzeczoznawców, na podstawie zatwierdzonego w dn. 5.I regulaminu. P. Premjer w przemówieniu podkreślił, jak wielką wagę przywiązuje do prac rzeczoznawców, oraz oświadczył, że będzie pilnie śledził wyniki ich działalności.

Na popołudniowem posiedzeniu komisja rzeczonawców omówiła przedstawiony jej materjał, ustaliła plan i metody pracy, oraz przystąpiła do opracowywania konkretnych spraw. Następne posiedzenie w dn. 22 stycznia r. b.

RUCH EMIGRACYJNY.

Według tymczasowych danych Urzędu emigracyjnego, opracowanych na zasadzie kartek rejestracyjnych kontroli granicznej, sprawozdanie emigracji kontynentalnej za październik roku ub. wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 2740 emigrantów, z tego 2594 wyjechało do Francji. Sprawozdanie z emigracji zamorskiej w tym miesiącu wykazuje ogólną przybliżoną liczbę 2009 emigrantów, z czego do Argentyny wyjechało 590 osób, a do Palestyny 756 osób.

Powróciło do kraju 721 reemigrantów, z tego ze Stanów Zjednoczonych 143 osób, z Francji 252.

WSTRZYMANIE WYKONANIA NADZWYCZAJNYCH BUDŻETÓW KOMUNALNYCH.

Min Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min Skarbu zarządziło, aby wojewodowie przed zatwierdzeniem budżetów związków komunalnych na rok 1926 przedkładali Min Spraw Wewn., budżety nadzwyczajne związków komunalnych, a w tych wypadkach, gdy budżety te nie zostały wyodrębnione — zestawienia odpowiednich nadzwyczajnych pozycji budżetowych — z wyszczególnieniem rodzaju wydatków nadzwyczajnych i wskazaniem pokrycia tych wydatków. Do czasu otrzymania odpowiednich wskazówek od Min. Spraw Wewn. wojewodowie zatwierdzać mają tylko budżety zwyczajne związków komunalnych, wstrzymując jednocześnie w myśl par. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 17 czerwca 1924 r., wykonanie budżetów nadzwyczajnych.

W sprawozdaniach swych wojewodowie mają przedstawiać Min. Spr Wewn. swój pogląd na celowość i niezbędność wydatków nadzwyczajnych, preliminowanych przez poszczególne związki komunalne na r. 1926 oraz na racjonalność sposobu pokrycia tych wydatków pod kątem widzenia wysokości obciążenia ludności.

Przy tej sposobności Min. Spraw Wewn. przypomina wojewodom o konieczności przedkładania Min. Spraw Wewn. zatwierdzonych przez nich budżetów związków komunalnych na rok 1926 r. (—).

PROTEST UNIW. JAG. W KRAKOWIE PRZECIW REDUKCJOM.

Dn. 21 b. m. odbyło się posiedzenie rad wszystkich wydziałów Uniw. Jag. w Krakowie, oraz Senatu akademickiego, na którem uchwalono energiczny protest przeciw redukcjom na uniwersytecie, w szczególności w czasie, kiedy nauka odbywa się w normalnem tempie. Protest został skierowany do min. oświaty.

WYWÓZ POLSKI.

Wobec dużego zainteresowania sfer handlowych i przemysłowych sprawą eksportu polskiego drogą przez Gdańsk i Gdynię, Min. Kolei będzie codziennie podawało do wiadomości publicznej sprawozdania o ilości ładunków masowych, przybywających do Gdańska i ładowanych tam na okręty. Najpoważniejszą pozycję w eksporcie polskim przez te porty stanowi węgiel polski, który obecnie w dużych ilościach eksportowany jest drogą morską do Szwecji, Danji, państw bałtyckich i t. d.

LUSTRACJA WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Wczoraj wieczorem wyjechał na objazd województw nowogródzkiego i poleskiego p. Min. Spraw Wewn., Raczkiewicz, w towarzystwie naczelnika wydziału, p. Zabierzowskiego i inspektora bezpieczeństwa, p. Mackiewicza.

KONFERENCJA W SPRAWIE UMOWY POLSKO - NIEMIECKIEJ.

W dniu wczorajszym odbyła się w Min. Przemysłu i Handlu, pod przewodnictwem podsekretarza stanu, dr. Fr. Doleżala, i przy udziale dyr. dep. handlowego, inż. H. Gliwica, konferencja międzyministerjalna—w sprawie ustalenia postulatów celnych polskich, w związku z negocjacjami o umowę handlową polsko-niemiecką.

Jak wiadomo, delegacja niemiecka przyobiecała wręczyć w dn. 25 stycznia r. b. postulaty celne niemieckie, odpowiedzią na nie będą opracowane ostatnio dezyderaty polskie w sprawach celnych.

DELEGACJA LOKATORÓW U PREMJERA.

Dn 19 b. m. zostali przyjęci przez Premjera Skrzyńskiego członkowie Tymczasowej Rady Delegatów Zrzeszeń lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej, którzy, po scharakteryzowaniu obecnej klęski gospodarczej i ciężkich warunków, z jakiemi boryka się ludność miejska, omawiali postulaty lokatorów w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 roku. Domagali się wstrzymania biegu podwyżek komornego od 1-o do 4-o izbowych lokali włącznie, zawieszenia orzeczonych już eksmisji, oraz zakazu wydawania dalszych eksmisji, wreszcie polepszenia doli sublokatorów.

Dalej delegaci wskazali na konieczność poddania rewizji t. zw. podstawowego komornego z 1914 r., którego wysokość w owym czasie przekraczała w b. Kongresówce od 25 — 40% czynsze komorniane, płacone w innych krajach.

Omawiając sprawy remontu domów, na cele którego powinna być obrócona część 6% podatku państwowego od lokali, delegaci wspomnieli, że sprawa odbudowy kraju jest przedmiotem badań zrzeszeń lokatorów i że w tej materji przedstawiony będzie p. Premjerowi oddzielny memorjał.

Delegacja złożyła memorjał p. Premjerowi, który obiecał porozumieć się z Rządem co do nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Z MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Minister Robót Publicznych **tow. Moraczewski** przyjmować będzie interesantów, począwszy od 22 b. m., w poniedziałki, środy i piątki (z wyjątkiem świąt) od godz. 11 do 13-ej. (PAT.).

KOMITET POLSKO - RUMUŃSKI.

Polska wycieczka parlamentarna, która w jesieni, na zaproszenie Rządu rumuńskiego, bawiła w Rumunji, powróciwszy do kraju, postanowiła dawny projekt zawiązania Tow. Polsko - Rumuńskiego w czyn wprowadzić. W tym celu Komitet w skład którego wchodzą członkowie delegacji, wraz z p. wicemarszałkiem Plucińskim, organizują dzisiaj o godz. 5 po poł. w salonach Resursy Kupieckiej uroczyste zawiązanie Polsko - Rumuńskiego Towarzystwa, przy współudziale przedstawicieli dyplomatycznych: p. ministra Jacovakego w Warszawie i posła polskiego w Bukareszcie p. Wielowiejskiego, bawiącego chwilowo w Warszawie.

KOMISARZ GENER. STRASSBURGER W WARSZAWIE.

Przybył do Warszawy Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Strassburger który odbył wczoraj konferencję z podsekretarzem stanu w M S. Z. p K. Morawskim.

—::o::—

Z Rady Miejskiej.

Dyskusja nad budżetami wydziału kontroli miejskiej i straży ogniowej. — Jak walczyć z demoralizacją wśród młodzieży? — Niefortunny wniosek r. Zawadzkiego. — Przemówienie tow. Szpotańskiego. — Burzliwy incydent.

Posiedzenie wczorajsze, któremu przewodniczył wice-prezes Brzeziński, po załatwieniu całego szeregu drobnych spraw gospodarczych, poświęcone zostało **dyskusji nad budżetami wydziałów kontroli miejskiej i straży ogniowej.** W dyskusji nad budżetem kontroli miejskiej zarówno referent Manduk jak i radni: Orzech, Bylewski i inni stwierdzili, iż Rada nie wie zupełnie, co robi wydział kontroli, w związku z czem radny Bylewski zgłosił wniosek wyboru komisji radzieckiej, któraby w ciągu miesiąca zbadała całokształt działalności kontroli miejskiej. **Po dyskusji budżet wydziału kontroli został przyjęty, wniosek r. Bylewskiego upadł, natomiast specjalna Komisja, powołana uprzednio do zbadania działalności kontroli miejskiej, ma złożyć swoje sprawozdanie do kwietnia r. b.**

Dość martwą atmosferę ożywił nagły wniosek r. Zawadzkiego w sprawie zwrócenia się do Komisarjatu Rządu o wydanie zarządzenia, zakazującego nadawania nieprzyzwoitych tytułów piosenkom i rewjom, śpiewanym w kabaretach.

Tow Szpotański w dwukrotnem przemówieniu, wypowiadając się przeciwko wnioskowi podkreślił, iż z upadkiem moralności wśród młodzieży nie można walczyć zakazami policyjnemi Jeżeli znaczna część młodzieży dzisiejszej **jest bezideowa, winni temu są ci, którzy jej używali, jako bojówki przeciwko prezydentowi Rzeczypospolitej i którzy ją stale zatruwali nienawiścią.**

Po przemówieniu ks. Wyrębowskiego, który radnym żydowskim z lewicy zarzucił, iż bronią teatrzyków dlatego iż w znacznej mierze żydzi czerpią z nich korzyści, zabrał głos radny Bundu Alter, którego ostre i gwałtowne odparcie insynuacji ks. Wyrębowskiego wywołało prawdziwą burdę na prawicy.

Dzięki taktowi przewodniczącego, wiceprezesa Brzezińskiego, incydent został zażegnany, niefortunny jednak wniosek r. Zawadzkiego Rada przyjęła większością głosów prawicy przeciwko głosom lewicy i centrum.

—::o::—

Z SĄDÓW.

Echa sprawy hr. Tolla.

Cała niemal prasa nietylko polska ale i zagraniczna, pisała w roku zeszłym o aresztowaniu rosyjskich monarchistów z hrabią Eugenjuszem von Tollem na czele U inwigilowanego przez dłuższy czas hr. Tolla policja polityczna miała wykryć kompromitujące dwa rozkazy wojskowe, wdrożono śledztwo i wytoczono sprawę. Po dłuższem atoli badaniu w kierunku szpiegostwa na rzecz państwa ościennego — śledztwo znalazło się na niepewnym gruncie i władze sądowe z braku poszlak sprawę umorzyły.

Okazuje się jednak, że pewna luka pozostała w tym procesie. Oto wczoraj sprawa ta nowem odezwała się echem w Sądzie Okręgowym.

Na ławie oskarżonych znalazł się b. oficer w. p. w szarży kapitana 30-letni Marcjan Jasiński, człowiek o nader sympatycznej powierzchowności, pod dwoma ciężkimi zarzutami, mającymi ścisły związek ze sprawą hr. Tolla, b. urzędnika do szczególnych zleceń przy warszawskim generał-gubernatorze, zięć barona Tiesenhausena.

Pierwszy zarzut opiewał, iż Jasiński, będąc starszym wywiadowcą Okręgowego Urzędu Policji Politycznej, dokonywał z polecenia swej zwierzchności rewizji w mieszkaniu hr. Tolla, jako podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rewizji tej dokonał trybem niedozwolonym przez ustawę i nie wniósł znalezionych podczas rewizji dwuch tajnych rozkazów wojskowych, a protokół dał do podpisania dwum „przybranym“ świadkom, a nie asystującym policjantom.

Rewizja ta uniemożliwiła ustalenie faktu znalezienia rozkazów tajnych. Fakt ten między in. spowodował umorzenie śledztwa przeciwko Tollowi z braku poszlak.

Drugi zarzut polegał na tem, iż Jasiński w sprawie, dotyczącej dostawy marmolady dla wojska zmusił, pod groźbą aresztowania, niejakiego Goldfarba—dostawcę tego przysmaku — do podpisania nieczytanego protokółu.

Sąd skazał Jasińskiego na 9 miesięcy więzienia. (—a)

—::o::—

TELEGRAMY

Z Ligi Narodów

SPRAWA PRZYJĘCIA NIEMIEC DO LIGI.

Londyn, 21 stycznia. (PAT). Według doniesień Reutera z Genewy odbędzie się tam z początkiem marca jedno lub dwudniowa specjalna sesja Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi. Jak donosi „Vossische Zeitung“ podanie Niemiec o przyjęcie ich do Ligi Narodów ma być złożone przez nowy gabinet niemiecki po wygłoszeniu oświadczenia rządowego. 7-go marca odbędzie się — jak podaje Reuter — pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów z udziałem delegata niemieckiego.

Sesja Rady potrwa około tygodnia, przyczem załatwiony będzie szereg spraw bieżących. Chamberlain ma uczestniczyć zarówno w sesji nadzwyczajnej Zgromadzenia Ligi Narodów jak i w sesji Rady Ligi Narodów.

PODKOMISJE DLA SPRAW KOMUNIKACJI I TRANSPORTU.

Genewa, 21 stycznia. (PAT). Podkomisja Ligi Narodów dla spraw komunikacji i transportu zbierze się dnia 25 stycznia w Genewie na 5-tą sesję.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej

KOMISJA PRZYGOTOWAWCZA ZBIERZE SIĘ W GENEWIE.

Londyn, 21 stycznia. (PAT). Zaprzeczają tu pogłoskom, jakoby komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej miała się odbyć nie w Genewie i jakoby zapadła decyzja w sprawie odroczenia terminu zebrania się tej komisji.

PRZEDSTAWICIEL NIEMIEC.

Berlin, 21 stycznia. (PAT). „Vossische Ztg.“ dowiaduje się że jako przedstawiciela rządu niemieckiego do komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej rząd niemiecki zamierza wydelegować hr. Henryka Bernsdorfa, członka frakcji demokratycznej Reichstagu.

Wielka afera węgierskich fałszerzy pieniędzy

WYBÓR ŚLEDCZEJ KOMISJI PARLAMENTARNEJ.

Budapeszt, 21 stycznia. (PAT.). **Zgromadzenie narodowe wybrało dzisiaj 25 członków komisji parlamentarnej dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie fałszerstwa banknotów francuskich. Prezesem komisji wybrany został prezes zgromadzenia narodowego, dr. Scitovsky. W kołach politycznych żywią wielkie nadzieje co do działalności komisji.**

STANOWISKO BANKU FRANCUSKIEGO.

Budapeszt, 21 stycznia. (PAT.). „Pesti Kurjer“ donosi, że przebywający tu delegaci Banku Francuskiego prowadzili wczoraj z obrońcami ks. Windischgraetza rokowania, przyczem oświadczyli, że Bank Francuski zrezygnuje z odszkodowania pieniężnego, jeżeli Windischgraetz szczerze i otwarcie odpowie na wszystkie pytania, które mu zostaną przedłożone. Obrońcy oświadczyli, że zawiadomią o tem natychmiast księcia. Delegaci francuscy mieli przesłać dziś sformułowane pytania jednemu z obrońców Windischgraetza, dr. Ulainowi.

Współpracownik „Pesti Kurjer“ miał dziś wywiad z francuskim urzędnikiem policyjnym Doulcet'em, który oświadczył, że francuscy urzędnicy policyjni podadzą wyniki przeprowadzonego przez nich śledztwa policji budaepszteńskiej do wiadomości dopiero wtedy, gdy będą mieli przeświadczenie, że wyniki te są ścisłe.

WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ INŻ. STITZA.

Budapeszt, 21 stycznia. (PAT). Inż. Stitz został w ciągu wczorajszego popołudnia przesłuchany przez prokuratora, a następnie wypuszczony na wolność.

Z Francji

DOKOŁA SPRAW FINANSOWYCH.

Paryż, 21 stycznia. (PAT.). Liczni deputowani ujawnili w rozmowie z Briandem pragnienie znalezienia terenu pojednania pomiędzy rządem a komisją finansową izby deputowanych w sprawie opłat od rachunków, proponowanych przez rząd. W odpowiedzi na to Briand oświadczył, że rząd nie będzie nieprzejednany i gotów byłby przyjąć jakiś inny projekt, zdolny dostarczyć natychmiast skarbowi podobnie wielkich dochodów.

Układy locarneńskie

BELGJA RATYFIKOWAŁA.

Bruksela, 21 stycznia. (PAT.). Izba deputowanych 124 głosami przeciwko 4 głosom uchwaliła ratyfikację układów locarneńskich.

WŁOSI DYSKUTUJĄ.

Rzym, 21 stycznia. (PAT.). Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad układami locarneńskiemi.

Interpelacja czeskich socjalistów

O ROZMOWY Z WATYKANEM.

Praga, 21 stycznia. (PAT.). Na wczorajszem zebraniu klubów parlamentarnych socjal-demokratów odczytano odpowiedź premjera na interpelację czeskosłow. soc.-dem., który oświadczył, że arcybiskup Kordacz był sam inicjatorem rozmów z Papieżem i że nie miały one charakteru wiążącego.

Walka angielskich kolejarzy o płace.

Londyn, 21 stycznia. (PAT.). Specjalna konferencja delegatów narodowego związku kolejarzy postanowiła odrzucić decyzję, utworzonej przez rząd narodowej komisji dla sprawy płac odrzucającą zarówno żądania pracowników podniesienia płac, jak i żądania przedsiębiorstw zmniejszenia płac.

MOŻLIWOŚĆ STRAJKU

Londyn, 21 stycznia. (PAT.). Decyzja, powzięta dziś przez narodowy związek kolejarzy stwarza sytuację niezmiernie trudną, należy się bowiem liczyć z ewentualnością ogłoszenia strajku.

Ilość wojsk okupacyjnych w Nadrenji

Frankfurt, 21 stycznia. (PAT.). Dowództwo angielskich sił okupacyjnych w Nadrenji oznajmia urzędowo, że liczebność sił okupacyjnych angielskich została zmniejszoną z 9000 żołnierzy do 7 i pół tysięcy żołnierzy.

Stosunki szwajcarsko-sowieckie

Londyn, 21 stycznia. (PAT). „Manchester Guardian“ dowiaduje się z Genewy w sprawie zlikwidowania naprężenia stosunków szwajcarsko - sowieckich, w związku z zamordowaniem Worowskiego, że rząd szwajcarski skłania się podobno do wyrażenia ubolewania z powodu zabójstwa oraz wypłacenia odszkodowania córce Worowskiego, wzamian za gotowość Sowietów do podjęcia rokowań co do odszkodowania, jakiego żąda Szwajcarja za szkody, poniesione z powodu zniszczenia w czasie rewolucji poselstwa Szwajcarskiego w Petersburgu.

Sowiety grożą Chinom wojną

Tokjo, 21 stycznia. (PAT.) Dziennik „Asahi“ zamieszcza depeszę z Mukdenu, donoszącą, iż Czang-Tso-Lin rozkazał aresztować sowieckiego dyrektora kolei wschodnio - chińskiej Iwanowa. Według doniesień telegraficznych z Charbinu, sytuacja staje się w Mandżurji z godziny na godzinę coraz poważniejsza. Pod Charbinem odbywa sie koncentracja wojsk Ambasador sowiecki w Tokjo miał się wyrazić że rząd Sowietów nie zawaha się poprzeć swych żądań siłą zbrojną.

Z Łotwy

UKŁAD HANDLOWY Z POLSKĄ.

Ryga, 21 stycznia. (PAT). Na odbytem dzisiaj pod przewodnictwem Ulmanisa posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów rozpatrywano projekt traktatu handlowego z Litwą, oraz przedstawiony przez Polskę projekt tymczasowego układu handlowego.

— Na północy Japonji panują od kilku dni niesłychanie gwałtowne burze śnieżne, jakich nie było w Japonji od lat 35.

::o::

PROWINCJA.

Piotrków Kujawski.

(Kor. własna).

Staraniem komitetu P. P. S., odbył się tu wielki wiec sprawozdawczy tow. posła **Z. Piotrowskiego**. W niedzielę 17 b. m. sala remizy strażackiej nie mogła pomieścić wszystkich uczestników; kilkaset osób stało na schodach i przed salą.

Tow. poseł omówił położenie gospodarcze kraju, które skłoniło PPS do wejścia do rządu koalicyjnego. Również obszernie omówił sprawę reformy rolnej.

Zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za stanowiskiem posłów i partji PPS.

Na wiecu sprzedano wiele broszur.

Przed wiecem odbyło się posiedzenie towarzyszów członków piotrkowskiego komitetu PPS.

Bezrobocie tu jest ogromne; ludność małomiasteczkowa na bogatych Kujawach żyje w nieopisanej nędzy.

Aleksandrów Kujawski

(Kor. własna).

Staraniem miejscowego komitetu PPS. w dn. 17 b. m. odbył się w Aleksandrowie Kujawskim wiec, na którym doskonały referat wygłosiła tow sen. Dorota Kłuszyńska. Wiec zagaił tow. radny Jan Kaźmierski.

Wielka sala teatralna Straży Ogniowej zapełniona po brzegi przez ludność miejską i wiejską, której specjalne zainteresowanie obudził fakt, iż po raz pierwszy w Aleksandrowie przemawiała kobieta.

Przemówienia tow. Kłuszyńskiej zebrani słuchali w skupieniu z wielkiem zainteresowaniem. Mówczynię obdarzono rzęsistemi oklaskami i okrzykiem: niech żyje PPS.!

::o::

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Posiedzenie Centr. Wydziału Kobiecego odbędzie się w środę, dn. 27 b. m., o godzinie 7 i pół wiecz. w lokalu C. K. W., Warecka 7.

OKR. Warszawa Podmiejska.

W piątek 22 b. m. o godz. 7 wiecz. posiedzenie egzekutywy OKR. (lokal „Robotnika“); **w niedzielę 24 b. m.** o godz. 10 r. posiedzenie plenarne OKR. Na porz. dziennym sprawozdanie delegatów na XX Kongres (Al. Jerozol. 6); **w poniedziałek 25 b. m.** o godz. 6½ wiecz. posiedzenie Warsz. Komitetu Powiatowego (Brukowa 29).

W piątek, dn. 22 b. m.

„Wiedza Robotnicza“ na Pradze. O godz. 5 punktualnie w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Zarządu „Wiedzy Robotniczej“. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowni - Wola. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Wola - Czyste (Wolska 44) odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Grochowska. Sekretarjat urzęduje od godz. 6 do 7 m. 30 w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29.

Kurs Instruktorski Wydz. prawobrzeżnego W. OKR. PPS. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej (ul. Brukowa 29) odbędzie się wykład tow. Szpotańskiego n. t. Partje polityczne w Polsce.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7.30 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Markowski wygłosi odczyt n. t. „Jak po wojnie powstało Państwo polskie“.

W sobotę dn. 23 b. m.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 10 rano w sali W. OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja tramwajarzy 1-ej zmiany, oraz o g. 7 wiecz. II-giej zmiany.

Ruch zawodowy.

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce. Dziś o godz. 6 po poł. przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Wszyscy członkowie winni być obecni na tem posiedzeniu. Sprawy b. ważne.,

Sekret. generalny.

Wiec pracowników państwowych zakładów graficznych w sprawie liczarek odbędzie się w piątek, dn. 22 b. m. o godz. 6 po poł., w Związku Prac. Handlowych, Przemysłowych i Biurowych m. st. Warszawy, Sienna 16. Na wiec wstęp mają również byłe liczarki Państwowych Zakładów Graficznych.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatrudn. w Handlu i Biurowości, Zielna Nr. 25. W sobotę, dn. 23-go b. m., o godz. 11-ej r. odbędzie się w lokalu Związku Ogólne Zebranie bezrobotnych członków Związku.

Ruch kult.-oświatowy

Koło „Wola“. W sobotę o godz. 6.30 wiecz. w lokalu dzielnicy PPS. odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

W niedzielę o godz. 4 pop. tow. Haubold w tymże lokalu wygłosi odczyt p. t. „Ruch spółdzielczy zagranicą“, ilustrowany licznemi barwnemi przezroczami. Wstęp dla wszystkich bezpłatny. Uprasza się o punktualne przybywanie.

Reakcja porewolucyjna. Pod powyższym tytułem wygłosi t. dr. Serejski drugi odczyt z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy“. Odczyt odbędzie się dn. 26 stycznia o godz. 7.30 w lokalu TUR Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Odczyt ilustrowany przezroczami. Wstęp 30 groszy.

Młodzież TUR, baczność! I wykład na kursie społecznym odbędzie się w piątek 22 b. m. w lokalu Gimnazjum Zw. Zaw. Nauczycieli Szkół Średnich (Żórawia 49). Kurs rozpocznie się wykładem sen. Posnera. Wszyscy słuchacze winni się stawić na 6.50 wiecz.

Klub Kobiet Pracujących na Pradze urządza **zabawę taneczną** w lokalu dzielnicowym, Brukowa 29, w sobotę, t. j. 23 b. m., o godz. 9 wieczorem.

Wieczornica towarzyska. W sobotę 23 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu ZZK., ul. Długa 19, odbędzie się wieczornica towarzyska, organizowana staraniem Sekcji Dramatycznej TUR. Bilety w cenie 3 złotych do nabycia w Sekretarjacie TUR i u członków Sekcji.

Wycieczka do warsztatów parowozowych odbędzie się w niedzielę, 24 b. m. Zbiórka punkt. o g. 10 na rogu ul. Siennej i Towarowej (dojazd tramwajami 6 i 22). Bilety w cenie 30 gr. (dla członków TUR, 20 gr.) do nabycia w Sekretarjacie TUR., Al. Jerozolimskie 6, i na miejscu zbiórki.

::o::

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7 30
Franki francuskie za 100 - 27 50
Funty angielskie za 1—35 54
Floreny holend. za 100 - 291 60
Kor. czesko—słow. za 100 - 21.61
Franki szwajc. za 100—141 17
Korony austrjac. za 100 — 102 75

Ogólny obrót około 340.000 dolarów. Bank Polski pokrył 300.000, resztę banki prywatne. Z ogólnej sumy obrotu gotówki było około 31.000 dol., sprzedanej wyłącznie przez Bank Polski. Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych —7.60 Bank Polski 4.06—4.08—4.07.

KRONIKA.

Zgon pierwszego prokuratora Sądu Najwyższego. Wczoraj zmarł w Warszawie dr. Kazimierz Morawski, pierwszy prokurator Sądu Najwyższego.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem było wczoraj chmurno i cicho; temperatura z rana —18°, najwyższa onegdaj —7°, najniższa z nocy —2°.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie —8°, najniższa —16°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie umiarkowane, mroźno, mglisto, drobne opady śnieżne, zwłaszcza na północo-wschodzie kraju, słabe wiatry miejscowe.

Sterty śniegu na przystankach tramwajowych. Trwająca blisko już przez trzy doby, bez przerwy, śnieżyca spowodowała, że na ulicach utworzyły się duże sterty śniegu. Sterty te, ustawiane przy brzegu chodnika, utrudniają często pasażerom tramwajowym wsiadanie i wysiadanie z wagonów. Szczególnie dzieje się to na wąskich ulicach, jak Bagno, Świętokrzyska, Dzielna, Dzika, Karmelicka, Złota itd. Dawnemi laty zarząd tramwajów miejskich uruchamiał w nocy tabor roboczy i wagony tramwajowe towarowe, któremi usuwano z wspomnianych wąskich ulic sterty śniegu i zwożono do glinianki przy ul. Karolkowej (na tyły zabudowań elektrowni tramwajowej). W r. b. tabor tramwajowy nie spieszy się jakoś z usuwaniem nagromadzonego śniegu.

Koleje i śnieg. Mimo znacznych opadów śnieżnych, pociągi w obrębie dyr. warszawskiej kursują normalnie. Pociągi przychodzące wykazują opóźnienia bardzo nieznaczne.

Akademja pracowników umysłowych ku czci Stefana Żeromskiego. Centr. Kom. Prac. Państwowych i Centr. Org. Prac. Umysłowych (łącznie z Komisją Międzyzwiązkową Kulturalno - Artystyczną) organizują we wtorek dn. 26 b. m. o g. 8.30 w sali Konserwatorjum Muzycznego (Okólnik 1) Akademję ku czci Stefana Żeromskiego.

Akademję zagai dr. H. Raabe, przemówienie o Stefanie Żeromskim wygłosi J. Kaden - Bandrowski, wyjątki z dzieł Żeromskiego wypowie dyr. A. Zelwerowicz, okolicznościowe pieśni wykona Polska Kapela Ludowa pod dyr. prof. St. Kazuro, solo śpiew p. A. Ruszczecka i skrzypce p. L. Hakowska.

Akademicki Wydział Wojskowy przeprowadza w czasie od 21 do 28 b. m. rejestrację wszystkich studentów celem definitywnego ustalenia ich stosunku do wojska.

Rejestracja odbywa się na skutek zwrócenia się władz wojskowych, które nadal przy załatwianiu wszelkich spraw studenckich będą się opierać na tej rejestracji. Na wszystkich wyższych uczelniach urzędują odpowiednie komisje, miejsce zaś i godziny urzędowania są ogłoszone.

Stypendja akademickie. Wczoraj przed południem w Uniwersytecie i Politechnice rozpoczęto wypłatę zaliczek na stypendja studenckie za styczeń b r. Zaliczki wypłacane są w wysokości 30 złotych. Kiedy i w jakiej sumie wypłacona będzie reszta — jeszcze niewiadomo. A koniec stycznia się zbliża

Dane statystyczne o zwalczaniu lichwy. Wykaz spraw sądowych o czyny przestępne, przewidziane w ustawie o zwalczaniu lichwy wojennej, zawiera następujące dane: W ciągu r. 1925 skierowano do sądów na całym obszarze Rzplitej **14.604 sprawy,** z tego spraw żywnościowych **7.771** 4 proc.), mieszkaniowych **804** (5 proc.), innych **6.029** (41 proc.). W powyższych sprawach wydano w I instancji wyroków zasądzających **4.617** (46 proc.), uniewinniających 5387 (54 proc.) Apelacji było 1.391 (30 proc.) W sądach apelacyjnych wyroków zasądzających zapadło 946 (68 proc.), uniewinniających 245 (32 proc.) Ogółem zasądzono w obu instancjach 31 proc., ogółem uniewinniono w obu instancjach 69 proc.

Niektóre sądy okręgowe nie rozpatrywały ani jednej sprawy, z tytułu ustawy o zwalczaniu lichwy, jak np.: sądy w Mławie, Radomiu, Nowogródku, Pińsku i Ostrowiu Poznańskiem. (—)

Ogólno - państwowy Zjazd delegatów Rad Pedagogicznych gimnazjów państwowych. Ostatnie redukcje spowodowały rozgoryczenie wśród nauczycielstwa, co skłoniło liczne Rady Pedagogiczne do zwrócenia się do Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich z propozycją zwołania ogólno - państwowego Zjazdu, w celu rozważenia wytworzonej sytuacji i zastanowienia się nad środkami obrony interesów nauczycielstwa Zarząd Główny Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szkół Śred. rozesłał do wszystkich szkół państwowych wezwanie do wysłania delegatów na Zjazd, który ma się odbyć w Warszawie w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 11 rano w sali Zw. Handlowców ul. Sienna 16 W Zjeździe, poza delegatami Rad Pedagogicznych, mogą brać udział wszyscy nauczyciele gimnazjów państwowych, jakoteż członkowie organizacji w charakterze gości.

Czarna kawa z tańcami w Hotelu Europejskim. Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warsz. Oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża urządza w niedzielę dn. 24 b. m. od godz 9½ wiecz. do 1-szej, w dolnej sali Hotelu Europejskiego, „Czarną Kawę", dla członków i sympatyków.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyty Plastyków. Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) IV-ty wieczór dyskusyjny „Jak z Warszawy zrobić wielkie miasto". Początek o godz. 8 wiecz.

Odczyt. Dziś o g. 8 wiecz. w lokalu Związku Zawodowego Pracowników (urzędników) Miejskich, ul. Krakowskie Przedmieście nr. 1, prof Tadeusz Herbich wygłosi odczyt p. t. „Stanisław Staszic".

WYCIECZKI.

Niedzielna wycieczka krajoznawcza. Polskie Tow. Krajoznawcze (Karowa 31) organizuje na dz. 24 b. m wycieczkę do cukrowni „Józefów" którą poprowadzi p. J Kołodziejski. Zapisy **od dziś** w kancelarji Tow. w godz. od 7 do 8-ej wiecz.

Wycieczki Wydziału Oświaty i Kultury: Niedziela 24 b. m. 1) Państwowe Muzeum Przyrodnicze, 2) Gazownia na Ludnej.

Poniedziałek 25 b. m. Obserwatorjum Astronomiczne.

Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje: tel. 280-85 od 12—2 pp.

WYPADKI.

Krwawa tragedja w Milanówku. Wczoraj w nocy rozegrała się w Milanówku ponura tragedja rodzinna: Anastazja Brzostkowa, wdowa, zabiła uderzeniem siekiery zięcia Woźniaka. Pożycie Woźniaków było fatalne: mąż — brutal i pijak— katował żonę, teściową zaś teroryzował, odbierając jej nadsyłane przez bawiącego w Ameryce syna dolary.

Onegdaj wieczorem Woźniak wrócił do domu kompletnie pijany; spojrzał ponuro na obie kobiety, zaryglował drzwi, poczem dobywszy noża ranił w piersi żonę. Nieszczęśliwa upadła, zalewając się krwią Gdy W. rzucił się na Brzostkową, napastowana schwyciła we własnej obronie siekierę i rozpłatała nią głowę Woźniakowi. Wyzionął on ducha po kilku minutach.

Brzostkowa sama zameldowała zrana o swoim czynie. Aresztowano ją.

Samobójstwo zredukowanego urzędnika. Wczoraj o godz. 2 po poł. znowu rozegrał się, jeden z licznych w ostatnich czasach, dramatów, wynikających na tle redukcji. Przy ul. Jasnej nr. 6 w Banku Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu, oddział w Warszawie, pracował od dwuch lat urzędnik w wydziale dyskontowym Anatol Grygorjew Przed trzema miesiącami dyrekcja banku wymówiła posadę od 1 lutego r. b. z powodu redukcji, kilku urzędnikom, do których należał i Grygorjew Zrozpaczony G. mówił do kolegów i znajomych, że z powodu pozbawienia go pracy, będzie zmuszony popełnić samobójstwo, tembardziej, że i żonie jego, pracującej w Ministerjum Skarbu, również jakoby miała grozić redukcja. Mimo tych samobójczych myśli, Grygorjew zapisał się na kurs kierowców samochodowych, ukończył je i wkrótce jakoby miał otrzymać posadę Wczoraj Grygorjew wyszedł z lokalu biurowego i udał się do jadalni w tymże banku, gdzie wyjął rewolwer, skierował lufę do piersi i wystrzelił. Kula ugodziła w okolicę serca. Rannego desperata w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus.

Postrzelenie policjanta. Nocy ubiegłej około godz. 2-ej po podwórzu i po klatkach schodowych w domu nr 34 przy ul. Wolskiej chodził jakiś podejrzany mężczyzna. Zwróciła na niego uwagę córka dozorcy domu i zawiadomiła o powyższem posterunkowego 7 komisarjatu Aleksandra Rzewnickiego, pełniącego wówczas służbę na rogu ul. Wolskiej i Młynarskiej. Policjant zatrzymał podejrzanego i zamierzał wylegitymować go, lecz ten oświadczył, że dokumentów nie posiada i wylegitymuje się w komisarjacie. W drodze, na rogu ul. Wolskiej i Karolkowej zatrzymany wyjął z kieszeni rewolwer i, skierowawszy lufę do post. Rzewnickiego, wystrzelił, raniąc go w kark, poczem rzucił się do ucieczki. Ranny policjant, mimo bólu, nie stracił przytomności, lecz szybko wyjął broń i dał kilka strzałów w stronę uciekającego. Wskutek słabo oświetlonej ulicy, wszystkie kule chybiły. Ścigany opryszek, dopadłszy ul. Leszno, przesadził parkan i ukrył się w jednym z licznych tam ogrodów. Zarządzony wkrótce pościg nie dał pożądanego wyniku.

Lekarz Pogotowia stwierdził, że kula utkwiła Rzewnickiemu w karku i, po nałożeniu opatrunku, polecił rannemu udać się do szpitala Dzieciątka Jezus, celem dokonania operacji wyjęcia kuli.

Rozbicie kasy ogniotrwałej. Za pomocą włamania dostali się złodzieje do składu win i towarów kolonjalnych Jana Juljana Radomskiego przy ul. Ordynackiej 15, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli 120 zł. gotówką, zegarek złoty damski, zegarek srebrny męski, komplet spinek złotych i różne towary kolonjalne i delikatesy. Poszkodowany oblicza straty na 500 zł.

—::o::—

TEATR i MUZYKA.

Z SALI KONCERTOWEJ HOTELU EUROPEJSKIEGO.

Recital Marji Wiłkomirskiej.

W dzisiejszem polskiem życiu muzycznem zachodzi uderzający, zwłaszcza w porównaniu ze stosunkami zagranicznemi po dwakroć uderzający fakt, o który należy powiększyć jeszcze długą litanję naszych aktualnych bolączek muzycznych Oto nasi młodzi i najmłodsi muzycy nie mają zupełnie możności racjonalnego rozwoju i kształcenia się, w najlepszym razie ukończywszy naukę w którejkolwiek uczelni muzycznej poprzestają na otrzymaniu dyplomu nie mogąc go zużytkować w życiu. I tak: dyplomowana pianistka przepisuje listy na maszynie, lub daje lekcje po 2 złote, śpiewak odsiaduje niekończące się ilości godzin w biurze, skrzypek przygrywa w kinematografie, w restauracji lub innej jakiej „knajpie", kompozytor wie z góry, że jego kompozycje nietylko nie będą drukowane ale nawet zagrane. W ten sposób marnują się całe szeregi ludzi. Jest to więcej niż smutna ironja...

Z tem też większem zadowoleniem i uznaniem witamy pierwszy — o ile się nie mylę — w Warszawie recital fortepianowy młodziutkiej jeszcze i bardzo uzdolnionej pianistki — Marji Wiłkomirskiej, która należy do tego pokolenia muzyków, którym ciężkie warunki wojenne i powojenne utrudniają normalną pracę, a jałowa duszna atmosfera życia prowincjonalnego oddziaływa ujemnie i przytępiająco na wszelkie próby twórczości czy odtwórczości w sztuce wogóle.

P Wiłkomirska posiada dużo talentu, ale mało stosunków i protekcji; niełatwo jej też samej torować sobie i tak zwykle ciernistą drogę karjery wirtuozowskiej. Ma ona przytem jeszcze dużo pracy przed sobą, zwłaszcza pod względem pogłębienia treści wykonywanych utworów. Szopen, Skriabin, finał sonaty ostatniej Beethovena, dramatyczne fragmenty przepięknej, jakgdyby improwizowanej fantazji chromatycznej Bacha — były o wiele niedociągnięte w wyrazie. Pianistka nazbyt oszczędza sił swoich w miejscach, które wymagają ożywienia, wogóle podniesienia skali napięcia uczuciowego. Z jednakowym spokojem i, jak mi się zdawało, obojętnością wykonawczyni reaguje na fugę Bacha, recitatiwa Szopena, tak b. Szopenowi pokrewną, a jednak inną melodykę preludjów Skriabina op. 15, jakgdyby nie dostrzegała różnic w stylu i rodzaju tych autorów i nie chciała sięgnąć do pełnej skarbnicy dzisiejszych różnorodnych środków wyrazu i techniki fortepianowej

W zakończeniu programu znalazła się ciekawa, nieznana jeszcze sonata brata pianistki Kazimierza Wiłkomirskiego. Utwór niedługi, jakby jednym tchem grany, trochę ponuro zabarwiony przez liczne zwiększone i zmniejszone akordy, zawiera dużo miejsc pięknych. W towarzystwie Debussy i Ravela („Jardin sous la pluie" „Jeux d'eau") sonata Wiłkomirskiego była wyrazicielką umiarkowanego modernizmu, któremu przybył jeden więcej jeszcze zajmujący utwór młodego kompozytora polskiego.

H. Dorabialska.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen", jutro „Zygmunt August".

Teatr Narodowy. Dziś komedja J Rączkowskiego „Polityka i miłość".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Bitwa pod Waterloo".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś premjera komedji Gogola „Rewizor"

Teatr Polski. Codziennie „Król" de Flersa i Caillaveta.

Teatr Mały. Jeszcze tylko kilka razy „Mój ojciec miał słuszność".

Teatr Niewiarowskiej. Codziennie „Królowa nocy"

Teatr Nowości. Codziennie „Paryżanka".

Teatr „Perskie Oko" powtarza dziś dwukrotnie nową rewję p t. „Pod sukienką".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem".

Teatr „Eldorado" (Hoża 29). Codziennie program „Jabym chciała tak codzień". Początek godz. 7.15 i 9.15

Teatr „Olimpja" (Marszałkowska 114). Codziennie: „Zapasy miłosne". Początek godz. 7.15 i 9.15.

Teatr im. Fredry. Dziś „Dom warjatów".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś i. dni następnych „Karnawał w Warszawie".

W sobotę premjera „Dom otwarty" Bałuckiego.

Dn. 23 b. m. w sobotę o godz. 12 w nocy zabawa taneczna w sali teatru.

Z Filharmonji. Dziś na koncercie symfonicznym pod dyrekcją p. Ignacego Neumarka wystąpi pianista Leo Sirota i grać będzie koncert c-moll Rachmaninowa. Orkiestra wykona jedno z piękniejszych dzieł Zygmunta Noskowskiego: symfonję „Od wiosny do wiosny" i poemat symfoniczny Straussa „Śmierć i wyzwolenie".

„Balladyna" dla młodzieży. Teatr „Rybałt" pod kierownictwem p. Stanisławy Wysockiej daje w niedzielę 24 b. m. o g. 6-ej w gmachu gimn. im. Władysława IV na Pradze „Balladynę" Słowackiego. Zgłoszenia telefoniczne dla szkół 31-54.

Chopin w interpretacji prof. Drzewieckiego. W niedzielę 24 b. m w sali Konserwatorjum odbędzie się wieczór Chopina w interpretacji pianisty-wirtuoza prof. Zbigniewa Drzewieckiego. Pozostałe bilety sprzedaje Chodowiecki, Krak. Przedm. 9.

Koncert w Cyrku. Koncert w Cyrku p. n „Gwiazdozbiór Artystów Scen Warszawskich" odbędzie się jutro o g. 12 w nocy W koncercie tym biorą udział artyści teatrów stołecznych. Akompanjować będzie prof. Marjan Rudnicki.

Bilety do nabycia u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście nr. 9.

Koncert ten odbędzie się na jubileusz p. Matyldy Braunowej (suflerki teatru Narodowego)

Poranek kolend. W niedzielę 24 b. m. o g. 12 w poł w sali Konserwatorjum odbędzie się koncert Polskiej Kapeli Ludowej, pod dyrekcją St. Kazuro W programie kolendy.

Przedstawienie dla dzieci w teatrze Niewiarowskiej. W niedzielę dn. 24 b. m. dyr. teatru Niewiarowskiej urządza zajmujące przedstawienie dla dzieci. Na obfity program złożą się: Baśń fantastyczna Or-Ota „Czerwony kapturek" ze śpiewami i tańcami, oraz pełna humoru komedja Dydyńskiego p. t. „Kajtuś wśród Indjan".

Koncerty dla młodzieży gimnazjalnej. Dyrekcja Filharmonji, wespół z Wydziałem Kultury Magistratu i Sekcją Muzyczną Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, organizuje w niedzielę o g. 10 m. 45 rano w sali Filharmonji pierwszy koncert dla młodzieży gimnazjalnej. Program wykona orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimińskiego, prof. Z. Drzewiecki (fortepian) i artysta opery p. Adam Dobosz (śpiew). Wszystkie bilety w cenie 60 gr.

SPORT.

Bieg na przełaj—międzyklubowy—A. Z. S.

W dniu 31 stycznia odbędzie się [illegible] bieg na przełaj, organizowany przez AZS w konkurencji międzyklubowej o nagrodę wędrowną tegoż klubu. Nagrodę zdobywa zawodnik indywidualnie po trzykrotnem zdobyciu pierwszego miejsca. Bieg odbędzie się na przestrzeni 2 klm. na polu Mokotowskiem lub w Agrykoli. Zgłoszenia do dnia 28 b. m.

Francuski piechur w Łodzi.

Do Łodzi przybył w ubiegłym tygodniu francuski globtrotter Edmund Caradec, który podróżuje dookoła Europy pieszo w towarzystwie psa. Caradec jest inwalidą wojennym i ma jedną nogę sztuczną. W Łodzi założył się z jednym ze sportowców łódzkich, że będzie spacerował przez 24 godziny bez przerwy dookoła Wodnego Rynku i zakład wygrał, maszerując przez całą dobę bez przerwy pod kontrolą. Natomiast pies marszu tego nie wytrzymał i zemdlał, a Caradec wygrał znaczną sumę pieniędzy i ruszył w dalszą podróż.

Saneczki w parku Sobieskiego.

(C-S). Administracja parku Sobieskiego zawiadamia, że otwarty został największy tor saneczkowy w Agrykoli t. z „ślimak", który stoi do dyspozycji zwolenników sportu saneczkowego. Niezależnie od tego, dzięki obfitości śniegu, czynne są również i inne tory saneczkowe. Jednocześnie komunikują nam, że sprzedaż kart treningowych dla członków klubów jest już rozpoczęta.

Ul. Agrykola przeznaczona na tor sportowy.

Pragnąc udostępnić młodzieży korzystanie ze sportów zimowych, szczególnie saneczkowanie, Magistrat polecił zamknąć dla ruchu kołowego na okres większych śniegów, ul. Agrykolę, po której przejazd pojazdów, ze względu na duży spadek i ślizgawicę jest i tak niebezpieczny. Wobec tego, poczynając od dziś, aż do odwołania, ul. Agrykola będzie dla ruchu kołowego zamknięta. Wzamian za to służyć będzie za bezpłatny tor dla zwolenników sportów zimowych. Decyzję powyższą uzgodniono z Kom. Rządu. (—)

—::o::—



Towarzysze, domagajcie się aby w każdym lokalu, do którego uczęszczacie, kawiarni, czytelni, i t. p. prenumerowano wasze pismo „ROBOTNIK".

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7 Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.